Nr. 231. Wtorek, 8 Października 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą **4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą **1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika ***„Biesiady literackiej"****, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień* ***po cenie zniżonej****.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką"*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.

Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.,

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct,
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady pocztmistrzów: w Limanowej, ekspedientowi pocztowemu z Liszek, Marcinowi Byszewskiemu; w Złoczowie, pocztmistrzowi z Doliny, Leonowi Gierowskiemu; w Dolinie, pensyonowanemu majorowi tytularnemu, Juliuszowi Langnerowi; w Załościach, pocztmistrzowi z Podhajczyk obok Lwowa, Franciszkowi Mühlnowi; w Podhajczykach obok Lwowa, pocztmistrzowi, Kazimierzowi Helczyńskiemu, z Załoziec; dalej posady ekspedyentów pocztowych: w Woli miechowej, manipulantce telegraficznej, Ludwice Fischer de Wilchelmsbach; w Bierzanowie, ekspedyentowi pocztowemu z Izdebnika, Janowi Harbie; w Izdebniku, ekspedyentowi pocztowemu z Felsztyna, Zygmuntowi Pobóg Niementowskiemu; wreszcie zamianowała ekspedyentem pocztowym dla utworzyć się mającego urzędu pocztowego w Kamionce wielkiej, naczelnika tamtejszej stacyi kolejowej, Romana Kosiewicza.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasową nauczycielkę Annę Krzysiak, w Ropczycach, stałą nauczycielką cztero-klasowej szkoły etatowej w Ropczycach.

Dnia 25 września 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 144. Cesarski patent z dnia 22 września 1889 r. o zwołaniu Sejmów Czech, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Dolnej i Górnej Austryi, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 października.

Belgijskie frakcye socyalistyczne rozpoczęły, jak donoszą, ponownie ruchliwą agitacyę pomiędzy robotnikami. Rząd będzie zniewolony zwrócić znowu baczniejszą uwagę na zgromadzenia, jakie odbywają się pozornie pod innemi hasłami, ażeby dla rzeczywistych dążności utorować drogę. Obecnie, po odbytych zgromadzeniach w prowincyi Hennegau, pokazało się, że ruch ten, który z początku miał wszelkie pozory legalności, przeobraził się w dalszym ciągu w manifestacye wrogie społeczeństwu. Stronnictwo socyalistyczne robotników Brukseli, któremu przewodniczą Anseele, Volders i Bertrand, zwołując zgromadzenia w okolicę Mons, czyniło to z myślą demonstracyi przeciw rządowi. Przejednanie ze stronnictwem skrajniejszem anarchistów, nie przyszło wszakże na seryo do skutku. Frakcya, która posłuszną jest wskazówkom rodziny Defuisseaux, wysłała tylko pozornych delegatów. Ale jeżeli dla frakcyi tej za bladym jest program socyalistów pojednawczych, to i tych ostatnich pojednawczość zdolna jest przerazić każdego obywatela belgijskiego, który szalonym pomysłom nie może przyznać znaczenia programu. P. Anseele, który w przemowach swoich podżegał przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, oświadczał równocześnie, że robotnikom idzie tylko o zdobycie prawa głosowania. Kłamliwego tego wybiegu nie przyjął już za dobrą monetę żaden z dzienników belgijskich, bo do pouczenia robotników i do upomnienia się o prawa polityczne, zbytecznemi były podżegania; odezwały się zaś one z całą siłą na kilku wzmiankowanych zgromadzeniach.

Oprócz tych mów, wykraczających z granic, zakreślonych pozornie dla złudzenia łatwowiernych, bardzo mało uwagi poświęcili uczestnicy zgromadzeń właściwym interesom robotników. Zapadła tylko uchwała zakładania miejscowych stowarzyszeń. Po tem wrócono znowu do ulubionego przedmiotu, do zmiany programu. Raz już, gdy władze baczniej zaczęły kontrolować akcyę partyi socyalistycznej, wyrzekała się ona środków gwałtownych i wypierała solidarności z krańcowemi frakcyami.

Na ostatnich zgromadzeniach nie miano jakoś chęci zatwierdzić owych umiarkowanych oświadczeń, a jak donoszą niektóre dzienniki, zmieniono program chyba w duchu skrajniejszym. Sprawa bezroboci generalnych była także przedmiotem narad, ale także tylko mimochodem ją poruszono, główna zaś akcya skupiała się w agitacyi. W obec udziału kilkunastu tysięcy ludzi i usiłowań, aby rozpowszechnić w rozmaitych okolicach treść tych obrad, nic dziwnego, że opinia publiczna ponownie jest zaniepokojoną, a dzienniki wszelkich odcieni przypominają, że jedynym środkiem wytrącenia broni z ręki agitatorom, byłoby powrócenie do programu reformy zaproponowanej przez rząd, a odroczonej przez parlament. Program reform ekonomiczno-społecznych i uregulowania stosunków pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami, jest w części gotowy, szłoby więc o to tylko, ażeby stronnictwa konserwatywne i liberalne w parlamencie nie stwarzały opozycyi rządowi w sprawie, która bez względu na tendencye polityczne, leży w interesie

---

2)

PIERWSZY ŚNIEG

(Dokończenie.)

Niezbyt duże, ale lazurowo błękitne oczy pani Ponti, zabłysły jak rozdmuchane powiewem wiatru iskierki.

— Czy pan chciał może powiedzieć mi coś grzecznego? — spytała fluternie — w takim razie proszę mówić wyraźnie, bo ja się nigdy nie domyślam żadnego komplementu.

— Czy to z zasady?

— Nie, po prostu dla braku wprawy.

— O, już to to!...

— Co to, to najświętsza prawda. Jakież było dotąd moje życie? Najpierw klasztor, potem wieś, nareszcie mąż — czy pan sądzi, że to są warunki sprzyjające słuchaniu komplementów?

— Czy i mąż zaliczonym jest między warunki?...

— Ma się rozumieć zaliczam go do najweselszych warunków mego życia.

— *Pour nous, c'est le contraire* — wmięszał się Witold — wszyscy mężowie to właśnie najtragiczniejsze warunki naszego życia.

— Wszyscy — to dobrze świadczy o stałości panów — roześmiała się Milda.

— Wszyscy, gdy mówię do innych kobiet, jeden, gdy mówię do pani — odparł ciszej Witold, ale choć na usta jego wybiegło sentymentalne westchnienie, oczy z pełnem roztargnienia spojrzeniem osunęły się tylko po twarzy pięknej sąsiadki i pobiegły znowu w stronę interesującego *vis à vis*, jak gdyby niezdolne oderwać się od tej ruchliwej, pociągającej swoją żywością twarzyczki.

— Jak widzę uważa pan, że i do mnie mówiąc, trzeba kłaść *les points sur les i* — to trud niepotrzebny, nie jestem wychowana w klasztorze i domyślam się zawsze.... gdy warto.

Głos pani Mildy zazwyczaj miękki i melodyjny, brzmiał dziwnie ostro w tej chwili.

— Nie wiedziałem, że pani umie być do tego stopnia złośliwą; widocznie przymiot ten — czy wada, jak kto woli — budzi się przy zetknięciu się dwóch pięknych kobiet, jak elektryczność przy zetknięciu się dwóch chmur.

Pan Witold mało wywołał wrażenia swojem meteorologicznem porównaniem: Milda lekko wzruszyła ramionami i uważnem spojrzeniem obrzuciła tę, którą na równi z nią nazwano piękną kobietą.

— Laleczka — zawyrokowała w duszy — ale na dobrych sprężynach.

Tymczasem laleczka kręciła główką to w lewo, to w prawo, a oczy jej sąsiadów ścigały ją i często bardzo w pół drogi spotykały się ze spojrzeniem jej jasno-błękitnych, śmiejących źrenic, patrzących przed siebie z naiwną szczerością, czy też ze śmiałą kokieteryą — tego nie było orzec na pewno.

— Czy pani baronowa wybiera się jutro na Trawiatę?

— Broń Boże! wybieram się po jutrze na Piękną Helenę; właśnie chcę namówić Lecę, żeby mi towarzyszyła, bo męża naturalnie nie biorę na tak demoralizujące przedstawienia.

— Czy kuzynka i do cudzych mężów stosuje te surowe zasady?

— Och, o moralność cudzych mężów nie chodzi mi ani trochę, zdaje mi się, że odkąd żyję, nie zrobiłam jeszcze w tym kierunku najmniejszego usiłowania — i figlarne dołeczki rysowały się głębiej na jej policzkach okrągłych i różowych jak zarumieniona wśród zabawy twarzyczka dziecka.

— *Charmante!* — zawyrokował półgłosem siedzący na końcu stołu małoletni Tosio, któremu jako małoletniemu dostało się w udziale zamiast pięknej sąsiadki, tylko dwóch pełnoletnich sąsiadów.

— *Elle a du chien!* pyszna akwizycya na te wiekuiste obiady Zygmuntów, które mimo trufli podawanych co najmniej w trzech postaciach, zaczynały już być porządnie nudne czasami.

— Ma się rozumieć, trudno od rosołu do *chasse café* bawić się wiecznie tylko admirowaniem pięknej Mildy, a prócz niej zdaje się, że nie widziałem tu nigdy żadnej pięknej kobiety.

— No, co do piękności, chyba nikt z Mildą porównania nie wytrzyma.

— Przy świecach i gazie, mój kochany — zobacz ty ją z rana.

— A ty widziałeś?

— *Pas si bête*.... ale już spuść się na mnie, nigdy się nie mylę.

U góry stołu rozmowa ożywiała się coraz — baronowa była główném centrum, do którego biegły wszystkie odpowiedzi, zapytania, wykrzykniki. I jej koralowe usta nie próżnowały także, rzucając co chwila między słuchaczy dowcipne słówko, które podchwytywano, powtarzano sobie, przemieniano w rozmaity sposób.

Panowie bawili się, panie mniej w duchu zachwycone śmiały się jeszcze głośniej, chcąc okazać, że i one stoją na wysokości podjętych w rozmowie tematów i pod względem sprytu w danym kierunku nie ustępują wcale baronowej.

Dwie tylko osoby w całem towarzystwie nie wyglądały na ubawione: pierwszą z nich był baron Ponti — rozmowy i śmiechy przelatywały około jego uszu, zostawiając go tak nieporuszonym, jak gdyby jakaś maszyna pneumatyczna oddzieliła go od wszystkich gwarów zewnętrznego świata. Patrzył nieustannie w swój talerz, zajadając ze smakiem — widocznie gwałtowne powodzenie, jakiego używała jego żona, bynajmniej nie psuło mu apetytu. — Drugą, mniej obojętną, ale wyraźniej znudzoną osobą, była pani Milda.

Wstano od stołu.

— Mój kochany, cóż ty zrobiłeś najlepszego, żeś tak nie bawił Mildy, — zwrócił się Zygmunt z cichą wymówką do Witolda. — Popatrz-no teraz na jej kwaśną minę.

— Dajże mi pokój, nie lubię nawet kuropatw na kwaśno, a już co do kobiet....

— Co do kobiet, wolisz gdy są troche *piquantes*.

— Ma się rozumieć, przynajmniej się tak łatwo nie sparzysz.

— A jednak przy Mildzie wytrwałeś dość długo — czy ona może względem ciebie była: *piquante?*

obu stronnictw, a przedewszystkiem kraju.

J. E. P. Minister dr. Gautsch w Galicyi.

Telegraficzne doniesienie o otwarciu w obecności p. Ministra dr. Gautscha w Krakowie nowej kliniki chirurgicznej i o dalszym pobycie Jego Ekscellencyi w tem mieście, uzupełniamy następującemi szczegółami: Akt otwarcia kliniki chirurgicznej rozpoczął się w sobotę o godz. 9 rano. U wejścia do kościoła Niep. Pocz. N. Maryi P. oczekiwał senat akademicki z rektorem prof. drem Korczyńskim na czele przybycia JE. p. Ministra dra Gautscha i JE. p. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego. Obaj dostojnicy przybyli o godz. 9 i powitani przez rektora, a poprzedzeni berłami senackiemi, udali się przed wielki ołtarz, gdzie zajęli miejsca. Około nich zasiedli: radca ministeryalny p. Rittner, koncepista minist. bar. Bienerth, radca Nam. Hild, senat akademicki, p. delegat Kuczkowski, prezes Akademii dr. Majer, prezydent miasta dr. Szlachtowski, radcy dworu Englisch i Hayling, dyrektor kliniki chirurgicznej prof. Rydygier, szef sanitarny Trzebicky, dr Weigel i dyr. Harajewicz, radca Matula, nadinżynier p. Sare i radca Knaus. Poza balustradą zajęli krzesła profesorowie wszystkich wydziałów Uniwersytetu, młodzież akademicka licznie zebrana, wreszcie znaczny zastęp publiczności.

Nabożeństwo celebrował książę-biskup krakowski, a na chórze akademicy wykonali odpowiednie śpiewy.

Po nabożeństwie cały orszak udał się do gmachu kliniki. Uroczystość otwarcia odbyła się w głównej sali klinicznej, po dokonanej poprzednio przez księcia-biskupa ceremonii poświęcenia gmachu.

Książę-biskup zajął środkowe miejsce na estradzie; obok niego po prawej usiadł JE. p. Minister dr. Gautsch, z lewej JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni.

Pierwszy zabrał głos książę-biskup krakowski i zaczął od słów Salamona: Jeżeli Pan nie buduje domu, próżno się sili robotnik. Zdaje się, że i Panowie uznaliście prawdę tych słów, jeżeli prosiliście mnie biskupa do jego poświęcenia. Mowca wyraża nadzieję, że to przekonanie i ta wiara towarzyszyć będzie zawsze nietylko pracom wewnątrz tego gmachu dokonanym, ale i tym, co w nim pracować będą i kształcić się będą, a których zadanie jest tak doniosłem, bo nietylko mają leczyć ciało, ale służyć krajowi i narodowi, odznaczać się poświęceniem i pracą, łzy ocierać, nieść światło i pomoc. Następnie zwrócił się książę-biskup do p. Ministra dr. Gautscha i w języku niemieckim rzekł, że przemawia nietylko jako biskup miejscowy, ale jako następca kanclerzy Uniwersytetu, którymi byli biskupi krakowscy. Wskazał książę-biskup ich zasługi około Uniwersytetu. Widocznym jest rozwój Uniwersytetu krakowskiego od czasu, gdy Najjaśn. Pan ojcowską miłością otacza nasz kraj i Uniwersytet, który tak wiele ma do zawdzięczenia JE. p. Ministrowi dr. Gautschowi. Wdzięczność w naszych sercach płonie nietylko teraz, ale przetrwa ona i na przyszłość. Zakończył książę-biskup wyrazami błogosławieństwa i „szczęść Boże tak pracom, jak i pracownikom".

Po księciu biskupie przemówił JE. p. Minister dr. Gautsch. Mowę tę podał nam telegram dosłownie.

Następnie zabrał głos rektor prof. dr. Korczyński i tak rozpoczął, zwróciwszy się do JE. p. Ministra dr. Gautscha:

(*Po niemiecku*). Ekscelencyo! W tej tak uroczystej dla naszego uniwersytetu chwili, jako teraźniejszy rektor uważam za miły obowiązek wyrazić Waszej Ekscellencyi imieniem prastarej naszej wszechnicy najniższe podziękowanie za to, iż Ekscelencya pomimo licznych i tak ważnych zajęć nie omieszkałeś zaszczycić i uświetnić inauguracyi naszego nowego instytutu swoją obecnością. Wszak gmach ten, będący już na ukończeniu, zawdzięczamy przeważnie Waszej Ekscelencyi; przyjmij zatem łaskawie najszczersze nasze podziękowanie za wspaniały podarek, który w tej chwili właśnie przekazany został na pożytek i korzyść naszej wszechnicy. Uniwersytet nasz zachowuje z wdzięcznością w pamięci wszystkie dobrodziejstwa, których doznał, i tym razem zaliczy Waszą Ekscelencyę do rzędu swych dobroczyńców.

Łaskawe uznanie naszych starań i zachęta do dalszych trudów ku dobru Monarchii i naszego kraju, które Wasza Ekscelencya w tej chwili wyraziłeś, są nam dowodem wysokiej przychylności, którą w zupełności potrafimy ocenić i zawsze będziemy szanowali.

Zechciej Ekscelencyo być u najukochańszego naszego Cesarza i Króla zawsze tłómaczem naszych uczuć najgłębszej wdzięczności, bezgranicznego uszanowania i przywiązania do uaszego dobrego i sprawiedliwego Władcy; sam zaś zechciej przyjąć zapewnienie, iż cieszymy się, że los naszego Uniwersytetu spoczywa w rękach takiego doradcy Jego Ces. Mości, jakim jest Wasza Ekscelencya.

Przychylności teraźniejszego wys. Rządu zawdzięczamy już wiele, lecz wiele jeszcze próśb będziemy zmuszeni zanieść. Budowę patologicznego instytutu, instytutu dla chemii medycznej i fizyologii, założenie wydziału rolniczego, tudzież rozszerzenie naszej biblioteki uniwersyteckiej polecamy troskliwości Waszej Ekscelencyi, jako wypróbowanemu dobrodziejowi naszej Wszechnicy.

Jeszcze raz wyrażam najgłębsze podziękowanie za wszystko dobre, cośmy osiągnęli, wraz z prośbą, abyś Wasza Ekscelencya i nadal zachował dla nas swą przychylność.

(*Po polsku*). Mości Książę Biskupie! Składam Ci serdeczne podziękowanie imieniem naszej szkoły Jagiel., że raczyłeś dokonać osobiście aktu poświęcenia naszego nowego Zakładu. Niech Jego Książęca Mość będzie przekonany, że wysoko cenimy każdy objaw życzliwości z Jego strony Uniwersytetowi naszemu okazany i że czcimy w Jego Książęco-Biskupiej Miłości następcę dawniejszych kanclerzy Uniwersytetu, z których tak wielu obok troski o dobro szkoły Jagiellońskiej zaznaczyło swe imiona złotemi głoskami w dziejach naszego narodu, przodując w nauce, w postępie, w senacie i w radzie koronnej. Tą tradycyą wiedzeni pragniemy tylko podwoić cześć i poważanie dla stolicy biskupiej, którą tak godnie piastujesz i otaczać pragniemy Waszą książęcą biskupią Mość zawsze najgłębszym szacunkiem, chcąc w ten sposób nie tylko oddać cześć Twoim osobistym zaletom duszy i serca, ale zarazem zaznaczyć, że obecni kierownicy naszej prastarej szkoły nie wyparli się obyczajów i przekonań swych poprzedników.

Panowie! Gmach kliniki chirurgicznej, przed chwilą przez Jego Książęco-biskupią Mość poświęcony, zawdzięcza swoje powstanie łasce Wysokiego Rządu. Jego Ekscellencyi obecnemu p. Ministrowi oświaty podziękowałem już za jego dla naszej szkoły życzliwą opiekę, polecając ten nasz skarb narodowy jego dalszym łaskawym względom. Z kolei podziękować muszę serdecznie imieniem Uniwersytetu p. Ministrowi skarbu JE. Drowi Dunajewskiemu, byłemu mistrzowi i rektorowi tej szkoły, który i na tem wysokiem stanowisku, jakie obecnie piastuje, składa dowody trwałej miłości naszego Uniwersytetu i który na każdym kroku i przy każdej sposobności dba o dobro tej instytucyi. Tylko jego przychylnej łaskawości dla tej prastarej szkoły mamy do zawdzięczenia, że znalazły się fundusze nietylko na wybudowanie samego gmachu, ale i na wspaniałe urządzenie wewnętrzne takowego i na zaprowadzenie tych wszystkich przyborów i ulepszeń, które wskazuje tak szybki w ostatnich czasach postęp chirurgii. Uczynią one z nowej kliniki chirurgicznej nietylko wzorowy zakład naukowy, ale i ożywcze źródło zdrowia dla tylu nieszczęśliwych chorych. Nowa klinika, wolna od wad i niedostatków przyniesie nietylko bezpośrednią korzyść nauce i Uniwersytetowi, ale jako zakład leczniczy spełniać będzie z korzyścią dla społeczeństwa swe zadanie humanitarne.

Jak we wszystkich sprawach dotyczących naszej szkoły głównej, tak i w budowie nowej kliniki chirurgicznej doznawaliśmy szczerego i skutecznego poparcia ze strony JE. p. Namiestnika hr. Badeniego i ze strony podwładnych mu władz administracyjnych. Spełniam więc tylko miły obowiązek, składając Jego Ekscelencyi imieniem Uniwersytetu najgłębsze podziękowanie za Jego dla naszej szkoły głównej okazywaną łaskawość.

Strona techniczna budowy powierzoną została p. nadinżynierowi Saaremu, temu samemu, który z zadania swego z uszczerbkiem sił i zdrowia wywiązuje się zawsze jak najchlubniej, a który z zamiłowaniem szczególnem traktuje zawsze wszystko to, co dotyczy gmachów uniwersyteckich. Tak za mozolne, a umiejętne sporządzenie planów, jakoteż za gorliwą opiekę nad budową gmachu, składam mu niniejszem publiczne podziękowanie.

Mości panowie! W obec faktów, zapowiadających naszym klinikom lepszą przyszłość, warto zajrzeć do ich przeszłości. Otóż nasze kliniki należą do najstarszych w Europie środkowej. Nauka medycyny praktycznej przez szereg wieków ograniczała się tylko do wykładów teoretycznych *ex cathedra*, bez żadnych demonstracyj praktycznych na chorych. Pierwszy zawiązek klinik datuje się z r. 1578, gdy w uniwersytecie padewskim polecono dwom lekarzom szpitalnym Bottoniemu i Markowi degli Oddi, by miewali wykłady przy łóżku chorego. Za przykładem uniwersytetu padewskiego poszły także uniwersytety w Pawii i Genui. Wkrótce jednak zaniechano tej innowacyi, gdyż mniemano, że wykłady praktyczne zanadto odstręczają uczniów od wykładów teoretycznych. Natomiast pozwolono profesorom praktycznych gałęzi medycyny, by im towarzyszyli uczniowie w wykonywaniu praktyki prywatnej po domach. Ten sposób uprawiania medycyny praktycznej, wykluczając praktykę kliniczną, utrzymywał się w wielu uniwersytetach włoskich i niemieckich. Dopiero z końcem XVII wieku wznowiono w Holandyi instytucyę stałych klinik uniwersyteckich, a mianowicie urządzono klinikę w Leodium, która pod kierownictwem Sylwiusza i Roerhawego nabrała powszechnej sławy. Kliniki niemieckie i austryackie powstały znacznie później, i tak: klinika wiedeńska w r. 1753, gettyngska w r. 1780, berlińska dopiero w r. 1798, a klinika w Gryfii zaledwie w r. 1825.

W obec tego z chlubą dla naszych dziejów oświaty narodowej powiedzieć możemy, że pierwszy zawiązek naszych klinik, a więc i kliniki chirurgicznej, datuje się jeszcze z r. 1778. W tym to roku głównie staraniem jednego z moich poprzedników na katedrze praktyki lekarskiej, profesora Badurskiego, komisya edukacyjna Królestwa polskiego, której przewodniczył prymas książę Michał Poniatowski, urządziła w gmachu pojezuickim przy kościele św. Barbary szpitalik akademicki o trzech łóżkach, wyłącznie do praktyki lekarskiej przeznaczony; fundusz zakładowy wynoszący 300 dukatów, wzrósł wkrótce drogą dobrowolnych składek do poważnej na owe czasy sumy 120 tysięcy złp., a liczbę łóżek powiększono wkrótce do 12. Dalsze losy klinik krakowskich zapowiadały się świetnie. Już we dwa lata potem, t. j. w roku 1780 rozporządzeniem komisyi edukacyjnej cały klasztor Karmelitów bosych pod wezwaniem św. Łazarza wraz ze wszystkiemi zabudowaniami i folwarkami, przeznaczony został na szpital akademicki. Kierownictwo szpitala oddano profesorom Wydziału lekarskiego, a do bezpłatnego leczenia chorych i do uprawy nauki przeznaczono hojne fundusze. Ten okres świetności klinik trwał jednak krótko. Z chwilą zagłady bytu państwowego, zaczyna się upadek naszych klinik, a z właścicieli szpitala i jego funduszów stają się one tylko lichemi komornikami. Mimo zarządzeń komisyi organizującej rzeczpospolitą krakowską, stosunek klinik do szpitala stawał się coraz bardziej niemożliwym. Głównie staraniem jednego z moich antecesorów na katedrze prof. Brodowicza, zostały one przeniesione w roku 1827 do własnego gmachu, tego samego, w którym obecnie mieści się klinika lekarska i gdzie dotąd pomieszczona była klinika chirurgiczna. Zarządzenie to odpowiadało istotnie ówczesnym potrzebom klinik. W miarę jednak postępu nauk lekarskich i zwiększania się liczby uczniów, pojawiały się coraz większe niedogodności, które w ostatnich latach doszły do swego szczytu. To też od roku 1858 Uniwersytet nasz nie przestawał kołatać u Wysokiego Rządu o budowę nowych gmachów klinicznych.

Prośby Uniwersytetu zostały ostatecznie wysłuchane dopiero przez Jego Ekscellencyą obecnego tu pana Ministra oświaty. Obecnie budowa kliniki chirurgicznej stała się faktem dokonanym. Oddaję ją niniejszem Wydziałowi lekarskiemu do użytku i to w ręce Twoje, Panie Dziekanie Wydziału lekarskiego ze szczerem życzeniem, by w niej krzewiła się dalej nauka ku pożytkowi uniwersytetu, państwa, narodu i z życzeniem, by jej kierownicy w jak najpóźniejsze czasy uprawiali naukę chirurgii jeszcze skuteczniej, jak to czynili ich poprzednicy, z których tu tylko Rusta i Bierkowskiego, jako najsławniejszych wymieniam

---

— Eh, przypominała mi zawsze ostrygi — ale wiesz, jej oczy, figura.... tego.... trafiały mi do przekonania.

Panowie przechodzili powoli do sąsiedniego pokoju na cygara, kilku tylko najwytrwalszych pozostało z paniami.

Tosio zasiadł przy fortepianie i wziął lewą ręką parę akordów.

— Panie Tosiu, prosimy coś zaspiewać, — zawołały panie.

— Nie mogę, jestem zachrypnięty, — tłómaczył się Tosio.

— Gdy panie proszą, nie wolno odmawiać — rzekła baronowa.

— *Mais je vais vous ecorcher les oreilles, vous allez vous sauvez.*

— Tylko o to idzie? widocznie skromność pana domaga się silniejszych nalegań z naszej strony — ja zaczynam: Niech pan coś zaspiewa — dla mnie.

Gdyby spojrzenie pani baronowej nie było napotkało na swej drodze cwikiera ochraniającego oczy Tosia i broniącego do nich przystępu, byłoby mogło zatonąć tam w całem morzu słodyczy i zachwytu.

— Dla pani — powtórzył z rozmarzeniem — dla pani.... tu inteligencya Tosia zdobyła się na wysiłek tak forsowny, jak aloes wystrzelający kwiatem raz na sto lat — ależ dla pani mógłbym chyba zaspiewać: „*God save the queen!*"

Baronowa roześmiała się wesoło — dobre chęci Tosia wynagradzały w zupełności czysto słowiańską reprodukcyę angielskich wyrazów.

— Nie, nie — zaprzeczyła — w dzisiejszych demokratycznych czasach jeszczeby pana wyświstano za taki hymn; dla mnie wolisz pan zaspiewać coś z „Nitouche" albo „Maskoty".

Tosio spiewał — tak mu się przynajmniej zdawało — otwierał usta i wygłaszał dosyć wyraźnie tekst piosenki. Panie śmiały się; Tosio przejęty ważnością swego zadania nie uśmiechał się wcale, tylko oczy jego z wyrazem tryumfu przechodziły od jednej twarzy do drugiej. W wędrówce tej napotkały pochyloną nad jakimś chińskim wazonem posągowo piękną twarz pani Mildy.

— Dla czego ona nie ma być ładną z rana? — pomyślał — ale chociaż nie umiał odpowiedzieć na to pytanie nie ośmielał się bynajmniej kwestyonować jego treści: pan Maryan przecie znał się na tem, zaręczał mu, że się nigdy nie myli.

— Panie Zygmuncie, zechciej się pan zapytać, czy mój powóz czeka?

— *Déjà!* ależ pani Mildo, nie pozwolimy na to za nic! *vous voulez nous mettre au désespoir.*

— *Pour laisser à la baronne le plaisir de vous consoler?*... Nie, panie Zygmuncie, wszystkie piękne słówka schowaj pan na inny raz, dziś ich nie ocenię, bo głowa mnie boli i spać mi się chce.

Witold i Karol wysunęli się do przedpokoju, żeby pożegnać Mildę — Tosio stał w progu nie mogąc się zdecydować go przestąpić; srebrny śmiech baronowej przykuwał jego uszy i oczy z tamtej strony portyery.

— Jak pani raczyła być dziś niełaskawą na swego sługę — szepnął Witold, zarzucając Mildzie na głowę białą, pluszową chusteczkę.

— Dla czego pani wdziewa tak wcześnie to futro! — westchnął patetycznie Karol, zapinając aksamitną rotundę.

— Bo zimno na dworze — odparła Milda ze śmiechem, ale wesołość jej brzmiała jakoś nienaturalnie zarówno jak tkliwa wymówka i tragiczny patos w głosie obu usłużnych młodzieńców.

— Prawda, że zimno jak w styczniu — potwierdził już innym tonem Witold i ramię jego wyciągające się z wahaniem ku postępującej już do drzwi pani Mildzie opadło skwapliwie, gdy za otwarciem drzwi do sieni chłodny powiew ostudził nagle ciepłą i wonną atmosferę przedpokoju.

— Czy to jest owa słynna Milda X., którą jednogłośnie uznano najpiękniejszą kobietą w tutejszem towarzystwie? zwróciła się baronowa do p. Karola, gdy powróciwszy do salonu stanął za jej krzesłem.

— Tak, mówiono coś o tem — odparł niedbale.

— Czy pan nie należałeś do chóru?

— Ja przedewszystkiem nie nazwałbym jej kobietą — to posąg.

— Ale marmurowy.

— Może i gipsowy — dorzucił śmiejąc się Witold — w każdym razie nie z ciała i duszy.

Pani Milda tymczasem zstępując ze schodów w towarzystwie swego służącego, otulała się starannie swojem bogatem, majestatycznem okryciem. Tak zimno było rzeczywiście, tak przejmująco zimno.

Kareta czekała na nią przed bramą; stopień jej zarówno jak kamienne płyty trotuaru pokryte były cieniuchną białą warstwą.

— Ach, bo to pierwszy śnieg upadł, pierwszy śnieg! dla tego tak zimno — pomyślała pani Milda, stawiając z dreszczem obawy swój cieniutki trzewiczek na śnieżnej, wilgotnej powierzchni.

W mieszkaniu pani Mildy nie było zimno; suty ogień dopalał się jeszcze w salonie na kominku; przed nim na ziemi porcelanowa lalka przymknęła powieki i zdawała się spać oparłszy kędzierzawą główkę na haftowanej poduszce ściągniętej z kanapy; otaczały ją inne zabawki dziecinne rozsypane w nieładzie. Na stole leżała otwarta książka i rozłożone przybory do pisania. Widać niedawno w kąciku tym spędzano wieczór na zabawie i poważnej pracy — zapewne przy serdecznej pogadance i pieszczotach. W powietrzu błąkało się jeszcze ciepłe tchnienie piersi ludzkich i echo głosów — ale pani Milda nie czuła tego, było jej wciąż jeszcze zimno jakoś i pusto.

Długo stała owego wieczoru przed zwierciadłem rozpuściwszy na ramiona swoje bujne, czarne włosy — odprawiła pannę służącą, widok każdej ludzkiej twarzy drażnił ją. Wpatrywała się w zwierciadło z uwagą i ciekawością może bezwiedną. Brylantowa gwiazda znikła z nad jej czoła a razem z nią uleciał gdzieś pełen spokojnego zadowolenia i tryumfu uśmiech królowej salonów. Natomiast wśród rozplecionych kruczych włosów wiła się cieniuchna srebrna niteczka — pierwsza, ale niestety nie ostatnia.

Przy migotliwym blasku świecy pani Milda spotrzegła ją i usta jej z goryczą i jakimś dziwnym dreszczem powtórzyły znowu: pierwszy śnieg!

Nagoda.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się nowa era dla naszych zakładów klinicznych. Zapisujemy ją radośnie w dziejach naszego Uniwertetu, który pod rządem obecnych doradców korony zyskuje coraz lepsze warunki rozwoju. Te dobrodziejstwa spływają na naszą prastarą szkołę Jagiellońską pod berłem najłaskawiej nam panującego Monarchy. To też sercem, przejętem najgłębszą czcią i wdzięcznością, wznoszę okrzyk: Nasz najmiłościwszy Cesarz i Król Jego Apostolska Mość Franciszek Józef I niech żyje!

Okrzyk na cześć Najj. Pana powtórzony został z zapałem po trzykroć przez zebranych. Muzyka wojskowa 13 pułku odegrała hymn ludowy, którego obecni stojąc wysłuchali.

Oddany sobie gmach kliniki przez rektora prof. dr. Korczyńskiego oddał dziekan Wydziału lekarskiego prof. dr. Łazarski w ręce prof. dr Rydygiera.

Dr. Rydygier podniósł, iż zawsze doznawał gorącego poparcia u p. Ministra dla sprawy nowej kliniki, która odpowiada pod względem wewnętrznego urządzenia ostatnim wymaganiom nauki lekarskiej. Mowca raz jeszcze składa wyrazy podziękowania p. Ministrowi, p. Namiestnikowi i księciu-biskupowi — słowem wszystkim pieczołowitym orędownikom tak ważnej sprawy. Prof. Rydygier sądzi, że nowy zakład przyniesie wielki pożytek nauce i chlubę krajowi.

Szereg mów zakończył uczeń V roku medycyny, p. Wachholz, podziękowawszy imieniem młodzieży za gmach JE. p. Ministrowi i JE. p. Namiestnikowi.

Odczytał następnie akt fundacyjny dr. Bossowski, a na akcie położył pierwszy podpis książę-biskup krakowski, potem JE. p. Minister dr. Gautsch, JE. p. Namiestnik i szereg zaproszonych osób.

P. Minister zwiedził następnie gmach wraz z JE. p. Namiestnikiem. Oprowadził ich prof. dr. Rydygier i p. nadinżynier Sare, któremu kilkakrotnie wypowiedział p. Minister wyrazy uznania za plany i przeprowadzenie budowy kliniki. Podczas zwiedzania gmachu przygrywała muzyka 13 pułku.

O godzinie pół do 12 opuścił JE. p. Minister klinikę w towarzystwie JE. p. Namiestnika.

Następnie JE. p. Minister Gautsch zwiedził w towarzystwie JE. p. Namiestnika, radcy Rittnera i delegata, kościół N. P. Maryi dla obejrzenia prac dokonywanych w prezbiteryum. Uderzyła go przedewszystkiem wspaniała polichromia sklepienia podług projektu mistrza Matejki już wykonana. P. Minister oglądał przygotowane przez Matejkę kartony i wyrażał się z ogromnym zapałem o niezrównanej piękności tych prac. Oprowadzali p. Ministra pp. Stryjeński i członkowie komitetu Łuszczkiewicz i ks. Gruszecki. Z kościoła udano się na śniadanie do p. delegata Kuczkowskiego, w którem wzięli udział, oprócz gospodarza, pp. Minister dr. Gautsch, Namiestnik Badeni, dalej br. Bienerth, radca Namiestnictwa Hild, rektor prof. dr. Korczyński, Stanisław Koźmian redaktor *Czasu*, radca dworu Rittner, prof. dr. Rydygier.

P. Minister przyjmował potem prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego i dyrektora kasy oszczędności p. Sięka i odbył z nimi konferencyę w sprawie zamierzonej przez kasę budowy szkół średnich, przyczem p. dyrektor Sięk dał szczegółowe wyjaśnienia co do podniesionej przez Ministerstwo kwestyi związanej z budową.

Po śniadaniu o godzinie 1 wyjechał p. Minister wspólnie z p. Namiestnikiem powozem na Podgórze, zkąd osobnym pociągiem kolei państwowej udali się do Chabówki. Na dworcu żegnali obu dostojników: p. delegat Kuczkowski, radca dworu Englisch, rektor prof. dr. Korczyński, starosta wielicki p. Kurykowski i burmistrz Podgórza p. Adamski.

Do p. Ministra Dunajewskiego wysłany został po uroczystości otwarcia następujący telegram:

Jego Ekscellencya Minister Skarbu dr. Dunajewski, Wiedeń.

Szczere dzięki, najgłębszy hołd i wdzięczność, które przy otwarciu kliniki chirurgicznej Jego Ekscellencyi wyraziłem, obecnie ośmielam się przesłać telegraficznie Jego Ekscellencyi imieniem naszego Uniwersytetu.

Rektor Korczyński.

Rektor prof. dr. Korczyński podejmował wieczorem w „Grand-Hotelu“ obiadem: Senat akademicki, radcę Rittnera i radcę Namiestnictwa Hilda, oraz profesorów: hr. Stanisława Tarnowskiego, Teichmana i Zolla.

O pobycie pana Ministra w Zakopanem otrzymaliśmy wczoraj następujące telegramy:

Zakopane, 6 października. P. Minister oświaty dr. Gautsch i p. Namiestnik hr. Badeni wraz z koncepistą ministeryalnym br. Bienerthem, w towarzystwie dyrektora kolei p. Kołosvarego, przybyli wczoraj osobnym pociągiem z Krakowa do Chabówki o godzinie 4 minut 16 po południu i przyjęci zostali przez starostę z Nowego Targu p. Orobkiewicza oraz powitani przez miejscowego proboszcza, poczem nastąpiło przedstawienie Zwierzchności gminnej. W dalszą drogę udali się wymienieni dostojnicy powozami i przybyli do Nowego Targu o godzinie pół do siódmej wieczorem. Miasto było rzęsiście iluminowane a tłumy mieszkańców oczekiwały przybycia wysokich dostojników, którzy udawszy się do pomieszkania starosty przyjmowali reprezentacyę powiatową z prezesem ks. Krawczyńskim i wiceprezesem Glosserem na czele, tudzież reprezentacyę gminną pod przewodnictwem burmistrza. Po odpowiednich przemówieniach, wygłosił dłuższą mowę wiceprezes Glosser, w której polecił mieszkańców powiatu względom p. Ministra i ponowił prośbę o utworzenie gimnazyum w Nowym Targu. Podczas gdy p. Minister rozmawiał z pojedynczymi członkami powyższych reprezentacyj, p. Namiestnik wypytywał p. Glossera, jako delegata dyrekcyi propinacyjnej, o postępy sprawy wydzierżawienia. W końcu przedstawił starosta panu Ministrowi urzędników starostwa.

O godzinie 7mej wyjechali dostojnicy z Nowego Targu; od Szaflar towarzyszyły pojazdom banderye miejscowych włościan aż do Zakopanego, gdzie przybyli o godzinie 9tej. Na Gubałówce oświetlał palący się stos całą okolicę a strzały moździerzowe zwiastowały mieszkańcom przybycie dostojników. Ślicznie przedstawiała się ulica Krupówki wśród iluminacyi; główny budynek szkoły fachowej jaśniał od świateł. Przed hotelem Urbana przy pięknie udekorowanej bramie, oświetlanej także od czasu do czasu ogniem bengalskim, oczekiwali dostojników: szkoła fachowa ze swym dyrektorem, szkoła koronkarska z dyrektorką Neuzilową na czele, miejscowa zwierzchność gminna, duchowieństwo, wiceprezes Towarzystwa tatrzańskiego dr. Markiewicz i sekretarz Swierz oraz liczna publiczność miejscowa. Na powitanie powyższych przedstawicieli odpowiedzieli obaj dostojnicy łaskawemi słowy. Do uświetnienia przyjęcia przyczyniła się muzyka miejscowych górali. Porządek utrzymywała ochotnicza straż ogniowa. Pożegnawszy tak szczerze witającą publiczność udali się P. Minister i P. Namiestnik na kolacyę, do której zaprosili towarzyszących im starostę i wiceprezesa Glossera.

Zakopane, 6 października. Dzisiaj o godzinie 7 rano, zwiedził p. Minister dr. Gautsch, wraz z p. Namiestnikiem K. hr. Badenim szkołę fachową, rozmawiał z uczniami i nauczycielami, poczem zwiedził szkołę koronkarską i wyraził dla szkoły fachowej swą przychylność a dla nauczycieli i postępu uczniów uznanie. Również wyraził p. Minister zadowolenie z postępu szkoły koronkarskiej. Po nabożeństwie w kościele, odjechali Ich Ekscellencye do Chabówki w towarzystwie starosty i wiceprezesa Glossera, zkąd udali się w dalszą drogę do Lwowa.

O przybyciu do Lwowa i poświęceniu gmachu gr. kat. seminaryum duchownego, podajemy obszerną wiadomość na innem miejscu.

Z Warszawy.

(Młodzież rossyjska na uniwersytecie warszawskim. — Redukcya Izb skarbowych w Królestwie).

Z okazyi rozpoczętego na uniwersytecie warszawskim nowego roku szkolnego zwrócono w korespondencyi do jednego z dzienników zamiejscowych na to uwagę, że do rok liczba nasyłanych studentów Rossyan zmniejsza się widocznie. Czemże się to dzieje? można słusznie zapytać; zwłaszcza w obec tego, że rząd starał się usilnie o sprowadzenie jak największej liczby młodzieży rossyjskiej, że szczodrze obdarzał ją stypendyami, nawet takiemi, które przez ofiarodawców przeznaczone są dla polskiej młodzieży? Oto dla tego, że ta młodzież rossyjska czuła się w Warszawie zupełnie obcą, że warunki i stosunki życia nie podobały się jej wcale, bo do innych u siebie nawykła. Zresztą werbowano wyłącznie synów popów, uczniów duchownych seminaryów prawosławnych. Młodzież ta, co powszechnie wiadomo, jest jak najgorzej wychowaną, a przytem hulaszczą. Z niej głównie rekrutują się nihiliści, jak to liczne procesa wykazały. Stosunki więc warszawskie nie podobają się jej a przytem czują się upokorzonymi w obec polskiej młodzieży, która odznacza się dobrem wychowaniem, moralnością i pilnością.

Tymczasem korespondent warszawski *Nowoje Wremja* ubolewając nad zmniejszaniem się liczby uczniów Rossyan w warszawskim uniwersytecie, przypisuje utartym zwyczajem ów objaw „intrydze polskiej“ i domaga się, aby do uniwersytetu rząd zakazał przyjmować młodzież polską z Litwy i Rusi, bo oni to rozgrzewają patryotyzm. Żąda też, by ją przyjmować tylko do uniwersytetów moskiewskiego, charkowskiego i kijowskiego jako jej przyrodzonych ognisk naukowych.

Dzienniki warszawskie otrzymują wiadomość, że redukcya Izb skarbowych w guberniach Królestwa Polskiego stanowczo jest postanowioną i zmniejszenie to ma być wprowadzone z początkiem r. 1890-go. Skasowane więc będą Izby skarbowe: w Kielcach, Piotrkowie, Siedlcach i Łomży, w ten sposób, iż radomska Izba skarbowa obejmie gubernie: radomską i kielecką; kaliska gubernie kaliską i piotrkowską; suwalska gubernie: łomżyńską i suwalską, wreszcie lubelska: siedlecką i lubelską. Pozostają więc niezmienione Izby skarbowe: w Warszawie i Płocku.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Pierwszą oficyalną ze strony rossyjskiej wskazówkę, iż car istotnie wybiera się z rewizytą do cesarza Wilhelma znajdujemy w telegramie rozesłanym przedwczoraj przez petersburską *Agencyę północną*, który zawiadamia, że naczelnik policyi pałacowej Szirinkin, naczelnik służby technicznej kolejowej inżynier Szirinkin, tudzież inżynier Kopytkin, wyjechali do Kiel. Tam również udał się z Paryża generał-adjutant Czerewin.

Now. Wremia donosi, że projekt zmian w administracyjnym zarządzie niektórych guberni i prowincyj, wniesiony już został do rady państwa.

Statystyczny oddział ministerstw dróg komunikacyi ogłosił obecnie drukiem główne rezultaty finansowe eksploatacyi kolei żelaznych w ubiegłym roku 1888. Ze sprawozdania tego okazuje się, że w roku popomienionym dochód *brutto* przyniósł 289,949.433 rubli; koszta eksploatacyi dosięgły cyfry 159,596.076 rubli, czysty dochód wyniósł 133,953.357 rubli.

Wedle *Grażdanina* właściciele lasów, oraz kupcy zwrócili się do ministerstwa skarbu z prośbą o nałożenie cła od drzewa, przywożonego z Austryi.

Królowa Natalia.

Z Belgradu donoszą do *Polit. Corr.*, iż nadeszła tam już oczekiwana decyzya króla Milana w sprawie spotkania się króla Aleksandra z jego matką. Król opiekun pozostawił uporządkowanie szczegółów spotkania regencyi, ograniczając się ze swej strony na udzieleniu w zasadzie zezwolenia. Pomieniony dziennik otrzymuje ze strony zupełnie wiarygodnej zaprzeczenie wiadomości, jakoby rząd zamierzał przedłożyć skupczynie projekt ustawy, mający na celu zakazanie królowej pobytu w Serbii.

Agence de Belgrade zamieszcza następujący komunikat: Tutejsze sfery rządowe nie przywiązują do pobytu królowej Natalii w Belgradzie tej wygórowanej wagi politycznej, jaką jej tendencyjnie nadają korespondenci niektórych gazet europejskich. Rząd uważa go za sprawę prywatną pomiędzy rodziną panującego króla i zachowuje się wobec niej zupełnie biernie zwłaszcza od chwili, gdy proponowany kompromis przez królowę Natalię przyjęty nie został. Sprawozdania gazet zagranicznych są po większej części przesadzone i mają na celu wywołanie sensacyi.

Do *Corr. de l'Est* telegrafują z Belgradu: „Królowa wystosowała nadzwyczaj serdeczny list do swego syna, zapytując się, kiedy może go odwidzieć. Król odpowiedział w słowach serdecznych i pełnych czci dla matki, iż chociaż radby jak najrychlej ją obaczyć, nie może jednak ani jej odwidzieć ani jej przyjąć, bez zezwolenia swego wielce ukochanego ojca. Królowa, która po otrzymaniu tego listu płakała długo, postanowiła zamieszkać stale w Belgradzie.“

Z Anglii.

(Sensacyjny artykuł).

Słynny angielski przegląd, wychodzący w Londynie: *Contemporary Review* umieścił w zeszycie październikowym artykuł p. t.: „Potrójne przymierze i Włochy„, o którym już w krótkości wspomnieliśmy przed kilku dniami w *Ostatniej Poczcie*. Artykuł w całej Europie wywołał wrażenie i stał się przedmiotem dziennikarskiej dyskusyi. Podpisany on jest greckim pseudonimem: *„Outidanos“*. W Anglii szukano z ciekawością autora, a organ liberalny *Daily News* nazwał Gladstona; w obec tej hipotezy artykuł napisany przez byłego a może i przyszłego ministra, nabierał prawdziwego znaczenia. Wprawdzie przypuszczenie dziennika angielskiego opierało się tylko na prostych domysłach, a sam Gladstone oświadczył na zapytanie nieco wymijająco, że nikt nie upoważnił *Daily News* do wymienienia jego nazwiska jako autora, ale w każdym razie sensacyjny ten artykuł jest charakterystycznym objawem pewnego odcienia opinii angielskiej, której Gladstone jest najznakomitszym przedstawicielem. Anonimowy autor zadaje sobie na wstępie pytanie, czy potrójne przymierze posiada ową cechę pokojową, o której mówią tak głośno na kontynencie wszystkie jego oficyalne organa. Następnie, czy ono posiada rękojmię trwałości? Autor wprawdzie nie odpowiada na te pytania przecząco, pozwala jednak domyślać się, że nie bardzo wierzy w pokojowe zamiary sprzymierzonych mocarstw. Zaznacza dalej, że w obec aliansu, Rossya i Francya zmuszone są, naturą położenia politycznego, szukać zbliżenia do siebie, opartego na potrzebie wzajemnej obrony. W dalszym ciągu zastanawia się nad rolą polityczną Anglii, i kierunkiem zainaugurowanym przez lorda Salisbury'ego, sprzyjającego widocznie celom sprzymierzonych mocarstw i przypuszcza nawet, że dawniejszy naczelnik gabinetu, zobowiązał się gwarantować na wypadek wojny Włochom całość terytoryum, zapomocą rozwinięcia sił morskich na morzu Śródziemnem.

W końcu artykułu zwraca się ku Włochom, *in cauda venenum*, artykuł bowiem wymierzony jest głównie przeciw polityce p. Crispiego, którą po prostu nazywa niedorzeczną, a przystąpienie Włoch do przymierza piętnuje mianem „olbrzymiego szaleństwa“. (*Tomfoolery*); na poparcie swoich argumentów wskazuje na smutne położenie finansowe półwyspu, rosnące z każdym rokiem podatki i coraz to nowe wydatki na cele wojskowe. W końcu zaklina Włochy jako ich szczery przyjaciel, aby nie zapominały o obowiązkach wdzięczności dla Francyi. „Gdyby bowiem kiedyś Włochy walczyły przeciw Francyi, byłby to jeden z najwstrętniejszych i największych skandalów historycznych“.

Organ gabinetu dzisiejszego, *Daily Telegraph*, wystąpił silnie przeciw powyższemu artykułowi, wykazując bezpodstawność jego argumentów i broniąc polityki rządu, która nie spuszcza z oka prawdziwych interesów, wielkości i honoru Anglii.

Wczorajsza *N. fr. Presse* we wstępnym artykule zajmuje się wywodami p. Outidanos, zbijając jego argumenta, które nazywa banalnemi. Oceniając należycie artykuł, który nazywa słabą i zbyteczną robotą, słusznie powiada, że frazesa nie zdołają osłabić, a co więcej obalić potrójnego przymierza, spoczywającego na niezwruszonych podstawach.

Dzienniki francuskie naturalnie sympatycznie witają głos angielski, skierowany przeciw udziałowi Włoch w przymierzu mocarstw. Dzienniki niemieckie zaś zachowują przeważnie lekceważące milczenie.

KRONIKA

Lwów 7 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły ochotniczej straży pożarnej w Zakopanem, w powiecie nowotarskim, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Uroczystość Imienin Najj. Pana** obchodzona była według nadsyłanych nam relacyj, we wszystkich miastach i miasteczkach kraju równie solennie i przy równie żywym udziale publiczności, jak w stolicy. Osobne nabożeństwa na intencyę Miłościwego Monarchy odbyły się dla młodzieży szkolnej i garnizonów.

— **JE. p. Minister oświecenia dr. Gautsch i JE. p. Namiestnik hr. Badeni**, przybyli dziś do Lwowa, w powrocie z Zakopanego, pociągiem kolei państwowej, około godziny 9tej z rana. Na dworcu kolejowym powitali przybywających Dostojników: wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, radca Namiestnictwa p. Terlecki i radca rządu, dyrektor policyi p. Krzaczkowski. Panu Ministrowi towarzyszą: radca ministeryalny dr. Ritiner i koncypista ministeryalny br. Bienerth. JE. Pan Minister zamieszkał w pałacu namiestnikowskim. O godzinie pół do jedenastej przed południem udał się P. Minister na uroczystość poświęcenia gmachu gr. kat. seminaryum duchownego. Opis tej uroczystości podajemy w osobnej rubryce.

O godzinie drugiej po południu powrócił P. Minister z gmachu seminaryskiego do pałacu Namiestnictwa, gdzie rozpoczęły się posłuchania. Przedstawili się JE. Panu Ministrowi między innemi: gr. kat. kapituła z ks. Metropolitą Sembratowiczem na czele, ks. biskup Pełesz, naczelnicy władz, między innemi: Prezydent kraj. dyr. skarbu bar. Jorkasch-Koch, wiceprezydent wyż. sądu kraj. bar. Kanne, dyrektor poczt i telegrafów radca dworu Schiffner, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Dembowski, prezydent miasta Mochnacki z delegatami Rady miejskiej, członkowie krajowej Rady szkolnej, oraz okręgowa Rada szkolna, Senat akademicki Uniwersytetu, rektor Szko-

ły politechnicznej, Dyrektorowie gimnazyów i szkoły realnej lwowskiej, Prowincyał i rektor zakładu wychowawczego w Chyrowie OO. Mycielski i Jackowski, dalej dyrektorowie seminaryów nauczycielskich, dyrektor szkoły przemysłu artystycznego, oraz dyrektor szkoły weterynaryjnej.

O godzinie 7mej wieczorem odbędzie się u PP. Namiestnikowstwa hr. Badenich, objad na cześć Dostojnego Gościa, na który zaproszeni zostali: JE. pan Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, Arcybiskupi: Morawski, Sembratowicz i Issakowicz, biskupi: Puzyna i Pełesz, dalej pp.: Bolesław Baranowski, inspektor szkolny; br. Bienerth, koncepista ministeryalny; Leon Chrzanowski; rektor Szkoły politechnicznej dr. Freund; dyrektor szkoły realnej Gerstmann; radca Namiestnictwa Hild; ks. kanonik Ilnicki; radca Namiestnictwa Kazimierz Laskowski; inspektor szkolny Jan Lewicki; kanonik ks. Rudolf Lewicki; wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl; wiceprezydent m. Lwowa dr. Z. Marchwicki; prezydent m. Lwowa Mochnacki; profesorowie Uniwersytetu: dr. Piętak i dr Tadeusz Pilat; radca ministeryalny dr. Rittner; inspektor szkolny Samolewicz; dyrektor męzkiego seminaryum nauczycielskiego radca Sawczyński; rektor Uniwersytetu ks. Sarnicki; radca Namiestnictwa Terlecki; profesor Szkoły politechnicznej Zajączkowski.

— **Książę Ludwik Windischgrätz**, nowomianowany generał-komendant XI korpusu, przybył do Lwowa dzisinj, pociągiem kuryerskim o godzinie 4 po południu. Na powitanie ustawiona była przed gmachem komendy generalnej kompania honorowa 80 pułku p.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Jan hr. Tarnowski przybył wczoraj do Lwowa.

— **W mieszkaniu JE. p. Prezydenta Ministrów**, hr. Taaffego, przy *Judenplatz*, w Wiedniu, mianowicie w pokoju sypialnym córki Jego Ekscelencyi, Ludwiki, wybuchł w sobotę o północy ogień, który poniszczył większą część mebli. Płomienie wydobywały się już przez okna na zewnątrz i dopiero straż pożarna stłumiła je w krótkim czasie. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma; strata w zniszczonych ruchomościach nieznaczna.

— **P. Teofil Bereźnicki**, dotychczasowy członek Wydziału krajowego, zdał kierownictwo departamentu w Wydziale krajowym i powraca do służby sądowej.

— **Ślub.** Dnia 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem pobłogosławiony będzie w kościele archikatedralnym we Lwowie związek małżeński między panną Jadwigą Mochnacką, córką p. prezydenta miasta Edmunda Mochnackiego, a panem dr. Józefem Muczkowskim z Krakowa.

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowych** ogłasza, że z dniem 5 października, po dokonanem usunięciu przeszkody między Czerepkowcami a Rudą, podjęty został ruch towarowy na przestrzeni między Czerepkowcami a Hadikfalvą, tudzież ruch osobowy bez ograniczenia na przestrzeni między Czerniowcami a Suczawą. Z dniem powyższym otwartą jest zatem cała przestrzń między Lwowem a Suczawą tak dla ruchu osobowego, jak i towarowego bez wszelkiego ograniczenia.

— **Na ubogich** złożyli w prezydyum magistratu: p. Adam hr. Starzeński, wnuk ś. p. Waleryi z Podlewskich br. Heydlowej 100 zł., za pośrednictwem p. Józefa Podlewskiego, tudzież rodzina ś. p. Rozalii Azbejowiczowej, zamiast wieńców na trumnę zmarłej, 60 zł. Za te dary składa p. prezydent miasta szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Zjazd delegatów Kółek rolniczych.** Towarzystwo pedagogiczne miało pierwotnie zająć się tymi delegatami „Kółek rolniczych“, którzy należą do stanu nauczycielskiego i w swoim czasie oświadczyło gotowość urządzenia dla nich towarzyskiego zebrania. Ponieważ jednak towarzystwo pedagogiczne, nie rozporządzając ani lokalnościami, ani funduszami odpowiedniemi, musiałoby się ograniczyć ściśle do liczby kilkudziesięciu delegatów nauczycieli i przez to oderwałoby ich od włościan, z którymi przybędą, projekt pierwotny stanowczej uległ zmianie. Przez wzgląd na zasadę, przez Komitet obywatelski również postawioną, aby przez cały zjazd uczestników tegoż nie dzielić, postanowiło Towarzystwo pedagogiczne nie urządzać u siebie zebrania towarzyskiego, a kwotę, która miała być na ten cel użytą, złożyło na wspólne koszta Zjazdu do rąk Komitetu obywatelskiego.

Komitet Zjazdu „Kółek rolniczych“ uprasza wszystkie osoby, które zajęły się łaskawie rozprzedażą biletów na przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami“, aby pieniądze, względnie niesprzedane bilety, złożyć raczyły do wtorku d. 8 b. m. (włącznie) w biurze Komitetu (hotel George'a Nr. 2) w godzinach od 9 do 12 i od 3 do 6 po południu.

„Kościuszko pod Racławicami“, tyle razy przedstawiany i zawsze z jednakowym zapałem przyjmowany obraz ludowy Anczyca, zgromadzi bezwątpienia i tym razem, t. j. w drugim dniu Zjazdu „Kółek rolniczych“, liczną publiczność w naszym teatrze. Parter, delegatom „Kółek“ pozostawiony, przedstawiać będzie miły widok białych sukman i krakusek, które i na scenie ujrzymy. Głowackiego będziemy widzieli jednego na scenie, drugiego pomiędzy włościanami, podobno wnuka dzielnego Bartosza. Spodziewać się należy, że w dzień przedstawienia, t. j. we czwartek, nie będzie już można otrzymać biletów, które do środy sprzedają: Biuro Komitetu (Hotel George'a), sekretarz Komitetu, Baranowski (Czytelnia akademicka) i zarząd główny Kółek rolniczych (Chorążczyzna 26).

— **Wystawa dla „Kółek rolniczych“.** Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi we środę, 9 b. m., po pierwszem posiedzeniu Zjazdu, t. j. o godz. w pół do 1. na Strzelnicy miejskiej (ul. Kurkowa). W programie przyjęcia członków „Kółek rolniczych“ zaszła zmiana o tyle, że pierwszego dnia Zjazdu, t j. we środę, 9 b. m., odbędzie się po ćwiczeniach w „Sokole“ wspólna wieczerza w Kasynie miejskiem. Dla braku miejsca udział w niej będzie ograniczony tylko do uczestników Zjazdu, członków Komitetu i przedstawicieli młodzieży. Panie będą mogły zająć galeryę po poprzedniem zgłoszeniu się u gospodarza Kasyna, p. Niedzielskiego, o bilet.

= **Nagłą śmiercią**, skutkiem udaru serca, zmarł wczoraj w południe na placu Starego Rynku jakiś zarobnik dotąd niewiadomego nazwiska. Bezzwłocznie udzielona mu pomoc lekarska była bezskuteczną. Zwłoki przeniesiono do kostnicy głównego szpitala.

= **Podejrzana własność.** Przytrzymano tu wczoraj nieznane indywiduum, które nazwało się Janem Chudecem, przy którem znaleziono legitymacyjną kartę, wydaną przez c. k. starostwo w Drohobyczu dnia 14 stycznia b. r. do l. 1. na której nazwisko pierwotne przerobione jest na nazwisko Artura Maryana Ludwika tr. im. Barra, prywatnego oficyalisty. Tenże zajechawszy do hotelu Guttmana, przywołał kupców i sprzedał im duży dywan strzyżony, męskie futrzane palto, lisie damskie futro z czarnem pokryciem, barankiem czarnym wyszywane, oraz czerwoną kołdrę i poduszeczkę z monogramem A. F. Znaleziono przy nim także pieczątkę z inicyałami P. B. i list adresowany do Miciaka, drogomistrza w Jarosławiu. Rzeczy te, przez policyę zakwestyonowane, pochodzą prawdopodobnie z jakiejś kradzieży.

= **Zamierzone dzieciobójstwo.** Wczoraj rano sługa, Franciszka L., zeznała w obec swej służbodawczyni, że powiła dziecię nieżywe, które na strychu pod balią ukryła. Znaleziono tam niemowlę jeszcze żyjące, poczem odstawiono matkę wraz z dzieckiem do szpitala.

= **Przejechania.** Sawa Perema, woźnica z browaru Kiselki, przejechał na ul. Halickiej 7-letnią Klarę Silberstein, która uległa znacznemu skaleczeniu.

Za takie samo przekroczenie pociągnięto do odpowiedzialności dorożkarza Leona Menkesa, który najechał Pazię Pełech.

= **Pożar** w restauracyi Graffa, przy pl. Strzeleckim, powstał wczoraj wieczór skutkiem zerwania się lampy naftowej z haka sufitowego, przyczem rozlała się nafta, a płomienie ogarnęły pobliskie sprzęty. Służba miejscowa stłumiła wnet ogień.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pod l. 17 przy ulicy Serbskiej dwa srebrne lichtarze, złote kolczyki, każdy o jednym dyamencie, złoty medalion, srebrną bransoletę i kasetkę, łącznej wartości 130 zł., srebrny czarno emaliowany męzki zegarek, remontoir kryty, z żółtym metalowym łańcuszkiem, wart. 50 zł.; cztery indyki, wart. 10 zł.; fartuch juchtowy z powozu. — Zgubiono srebrny męski zegarek, kryty remontoir, o złoconych brzegach, z rysunkiem, przedstawiającym jelenia na wierzchnej kopercie; czarny jedwabny parasol, z rączką ze słoniowej kości; zastawniczą kartkę banku kredytowego na 7 sznurków korali za 20 zł., a drugą na zegarek za 3 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano starodawną srebrną graniastą cukiernicę; srebrną kopertę z zegarka i surdut kawowego koloru z wiszniową podszewką. — Znaleziono sakiewkę z kwotą 74 zł. na placu Halickim; zastawniczą kartkę banku kredytowego na srebrny segarek, za 4 zł zastawiony.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 7 października 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od W do SE, stan nieba zmienny a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby pierwszej była +10·2°C, drugiej +10·7°C; najwyższa +15·4°C wczoraj po południu, najniższa +5·4°C nad ranem.

Wczoraj około godziny 2 po południu padał deszcz nieznaczny, zresztą było przez cały czas pogodnie, dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Szkocyi; zwyżka 770 do 765 w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Łyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 7 października b. r.: Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby około +12 0°C, niebo w części pogodne a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz nieznaczny.

— **Fundacya br. Hirscha** obejmuje szkoły zawodowe, rękodzielnicze i rolnicze, tudzież zawiera subsydya dla majstrów bez różnicy wyznań. JE. hr. Taaffe żądał, aby fundacya miała taki charakter, a to w celu uniknienia niesnasek.

— **Zjazd do kopalń wielickich.** Dnia 13 października b. r. na pamiątkę bytności w kopalni wielickiej Najjaśniejszego Pana, urządza c. k. zarząd salinarny w Wieliczce zjazd do rzęsiście oświetlonej kopalni. Cena biletu wstępu dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem maszyną parową 2 zł. W dzień zjazdu będą bilety sprzedawane tylko w kasie zarządu, można jednak naprzód zamawiać bilety w zarządzie salinarnym za przesłaniem należytości pocztą. Z Krakowa w tym dniu odchodzi pociąg osobowy do Wieliczki o 11 godzinie 15 minut przed południem, a wraca do Krakowa o 6 godzinie 55 minut wieczorem.

— **Ks. biskup Śniegoń** w Cieszynie obchodził dnia 2 b. m. ośmdziesiątą rocznicę swoich urodzin. Jubilat urodził się w r. 1809 w Cieszynie. Papież Pius IX mianował go w r. 1878 swoim prałatem domowym, a Najj. Pan odznaczył go w r. 1880 krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa. W r. 1882 ks. Sniegoń obchodził 50-letnią rocznicę swego zawodu kapłańskiego. Dnia 9 sierpnia 1883 prekonizował go Ojciec św. na biskupa Tanes *i. p. i.*, przydzielając mu zarząd duchowny austryackiej części dyecezyi wrocławskiej.

— **Nieszczęście na kolei** pod Sztutgartem przypisać jedynie należy, jak donoszą gazety niemieckie, niedbałości służby kolejowej. W czasie, w którym według planu pociąg osobowy miał przebyć przestrzeń Vaihingen, przystanek Wildpark-Hasenberg, wysłano na tejże jednotorowej przestrzeni ze stacyi Hasenberg lokomotywę, nie doniósłszy nic o tem stacyi w Vaihingen. Kto tu winien, o tem pouczy śledztwo, O samem nieszczęściu pisze jeden z podróżnych: Za wozem bezpieczeństwa znajdował się wagon III klasy, który został zupełnie zdruzgotany; następny wagon II klasy wsunął się w dalszy wagon IV klasy, w którym ja siedziałem. Czwarty wagen III klasy wsunął się także w mój wagon. Jak się to stało, iż większych skaleczeń uniknąłem, tego wytłómaczyć sobie nie mogę. Drzazgi i odpadki z wagonu latały w koło mnie z łoskotem, a pręt żelazny przedziurawił mi paltot, surdut i spodnie, przechodząc tuż przy biodrze. W wagonie II klasy siedział major i jakaś pani; major ma ranę na czole i jest ciężko ranny. W ostatnim wagonie siedziało mnóstwo rekrutów; wyszli oni bez szwanku, gdyż ostatnie wagony zostały nienaruszone. Miejsce nieszczęścia wygląda arcysmutnie, a jęki i narzekania rannych, leżących pod rumowiskiem, robiły wrażenie, rozdzierające serce. Lekarze z Vaihingen przybyli pierwsi z pomocą, następnie nadjechały wojskowe oddziały sanitarne z Sztuttgartu i z Berg. Przybyli także ministrowie dr. Renner i Schmidt, książę saskowajmarski Hermann i generał Alvensleben. Przybył dalej książę Wilhelm; król przysłał szefa swego gabinetu dr. Griesingera, a królowa w. mistrza Reischacha, — Wypadek kolejowy, o którym doniosła nam w sobotę depesza z Poznania, miał miejsce pod Lesznem, w Poznańskiem. Stracił życie urzędnik pocztowy Hoffmann, a ciężko okaleczało 7 osób z personalu urzędniczego. Wagon pocztowy rozpadł się na dwie części. Nieszczęśliwy wypadek ten zaszedł o godz. pół do 11 rano, a pomoc lekarska nadeszła w dwie godziny później.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct Dla członków wstęp wolny

---

Notatki literacko-artystyczne.

— **Repertorium czynności sejmowych.** Poseł Władysław hr. Koziebrodzki wydał drugi tom bardzo pożytecznego swego dzieła p. t. „Repertorium czynności galicyjskiego Sejmu krajowego od r. 1883—1889 (sześć seryi piątego peryodu). Pracę tę poświęca autor swoim kolegom sejmowym w pamięć wspólnych prac i usiłowań. Repertorium z czynności sejmowych od r. 1861 po r. 1883, które hr. Koziebrodzki przed kilkoma laty wydał, okazało się nader pożyteczne i praktyczne, znalazło też w Sejmie i między urzędnikami Wydziału krajowego oraz w świecie publicystycznym nader sympatyczne przyjęcie. Tembardziej mile witamy dalszy ciąg tej żmudnej pracy, doprowadzonej przez szanownego posła z najściślejszą sumiennością aż do ostatniej sesyi ubiegłego peryodu sejmowego, zaznaczając, że druga część jest znacznie rozszerzoną i usuwając żmudne poszukiwania w olbrzymich tomach sprawozdań sejmowych stenograficznych i jeszcze większych woluminach allegatów sejmowych, daje o przebiegu każdej sprawy sejmowej najdokładniejszy obraz.

— **Nieustająca wystawa sztuk pięknych** znajduje się obecnie przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, w dawniej zajmowanym lokalu. Na wystawę nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Kossaka Wojciecha „Bitwa pod Olszynką“; 2. Pochwalskiego Kazimierza „Portret JE. Popiela Pawła“; 3. Tegoż samego „Portret p. Sobańskiego“; 4. Kozakiewicza Antoniego „Po deszczu“; 5. Mroczkowskiego „Krajobraz“, oraz wiele innych niewidzianych jeszcze we Lwowie.

— **Obraz p. Stan. Grocholskiego** „Rozwieszanie bielizny“, nabył na wystawie monachijskiej książę regent Luitpold, który już poprzednio nabył jeden z obrazów Brandta na tej wystawie.

W operze wiedeńskiej przedstawiono po raz pierwszy w piątek, jako w dzień Imienin Najj. Pana, nową trzechaktową operę p. n. *Vasall von Szigeth* z muzyką młodego i mało dotąd znanego kompozytora Smareglia, urodzonego w Poli w r. 1855. Opera miała powodzenie mimo lichego i zawikłanego libretta. Muzyka odznacza się pięknemi lirycznemi ustępami i czardaszem, który się bardzo podobał. Wystawa była wspaniała, a wykonanie pod kierunkiem Richtera wyborne. Główne partye spiewali pp. Van Dyck, Sommer i panna Lola Beeth, nasza rodaczka, która obecnie pięknym swoim głosem i wdziękiem zdobyła sobie w operze czeskiej pierwszorzędne stanowisko.

Jan Strauss, który ze swoją orkiestrą jedzie do Berlina, napisał nowy śliczny walc p. n. „Ręka w Rękę“.

Poświęcenie nowego gmachu
gr. katolic. seminaryum duchownego.

(*L*) Uroczystość poświęcenia nowego, okazałego gmachu dla alumnów gr. kat. obrządku we Lwowie, rozpoczęła się dzisiaj o godzinie 7 z rana cichą mszą św. którą w kościółku seminarzyskim odprawił Najprzew. biskup stanisławowski, ks. Pełesz.

O godzinie 8 z rana rozpoczęło się solenne nabożeństwo pontyfikalne, odprawione przez Najprzew. Metropolitę ks. Sylwestra Sembratowicza, w bardzo licznej assystencyi duchowieństwa i obu kapituł gr. kat. lwowskiej i stanisławowskiej tudzież przy wspaniałym spiewie alumnów. Podczas mszy św. pontyfikalnej zajęli miejsca w nawie cerkiewnej: ks. biskup Pełesz, oraz Najprzew. arcybiskup. lwowski obrz. ormiańskiego, ks. Issakowicz. Świątynia, w ciągu nabożeństwa zaczęła zapełniać się dostojnikami władz państwowych, autonomicznych i wojskowych. Przybył mianowicie J. E. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, z członkami Wydziału krajowego: dr. Hoszardem i dr. Wereszczyńskim; pp. radcy Namiestnictwa Mandyczewski i Szabel; dyrektor poczt i telegrafów, radca dworu Schiffner; dyrektor domen i lasów, p. Glanz; członkowie krajowej Rady szkolnej: Samolewicz, ks. Lewicki, Bol. Baranowski, dr. Gerstman, ks. Ilnicki; profesorowie uniwersytetu i szkoły politechnicznej; dalej przybyli: prezydent m. Lwowa, p. Mocnacki z wiceprezydentem dr. Marchwickim; radca dworu br. Jorkasch-Koch; starszy prokurator państwa p. Zdański; wiceprezydent wyższego sądu krajowego, br. Kanne; prezes gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Zygmunt Dembowski i w. i.

Honorowe miejsca w nawie cerkiewnej zajęły panie, a mianowicie pani Namiestnikowa Kazimierzowa hr. Badeniowa i p. Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka.

Pontyfikalna msza św. skończyła się po godzinie 10 z rana, a o godzinie 10 min. 30 przed południem wszedł do świątyni J. E. Minister dr. Gautsch, w towarzystwie J. E Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, radcy ministeryalnego dr. Edwarda Rittnera, wiceprezydenta Namiestnictwa p. Lidla, radcy Namiestnictwa p. Terleckiego, i dyrektora policyi, p. Krzaczkowskiego.

Po krótkim pobycie dostojnych gości w cerkwi, rozpoczął się solenny akt poświęcenia gmachu seminarzyckiego. Ks. Metropolita Sembratowicz, w assystencyi księdza arcybiskupa Issakowicza, ks. biskupa stanisławowskiego Pełesza i członków kapituły lwowskiej i stanisławowskiej udał się procesya z cerkwi, na obszerne podwórze seminarzyskie, zkąd po stosownych modłach, i przy pięknym spiewie alumnów, udał się do wnętrza gmachu i dokonał poświęcenia. W tym akcie uczestniczyli także arcybiskup lwowski obrz. łać. ks. Morawski i ks. biskup Puzyna.

Po skończonym akcie solennym udali się wszyscy obecni dostojnicy kościoła, państwa i kraju, do pięknie udekorowanej sali rekreacyjnej, gdzie dostojnych gości powitał najpierw Metropolita ksiądz Sem-

bratowicz, który w dłuższem przemówieniu, wygłoszonem po rusku, zaznaczył ważność zakładu, poczem wypowiedział uczucia radości tudzież wdzięczności wszystkim tym, którzy przyczynili się do wzniesienia tego gmachu. Zwracając się do J. E. Ministra dr. Gautscha, w języku niemieckim, podziękował ks. Metropolita dostojnemu Gościowi, że nie lękając się trudów podróży dalekiej, przybyć raczył do naszego grodu i wziąć udział w dzisiejszej uroczystości.

Na tę przemowę odpowiedział JE. Pan Minister jak następuje:

„Pozwól Wasza Arcybiskupia Mość, abym wyraził moją radość, iż danem mi jest brać udział w uroczystości dzisiejszej. Łączę z tem najgłębsze podziękowanie za skierowane najłaskawiej ku mnie przyjazne słowa powitania.

W uroczystej chwili, w której grecko-katolickie generalne seminaryum, dzięki Najmiłościwszemu Postanowieniu Jego ces. i król. Apostol. Mości Naszego Najłaskawszego Cesarza i Pana, obejmuje w posiadanie nowy, godny swego przeznaczenia przybytek, winienem przedewszystkiem wyrazić życzenie, aby dzień dzisiejszy zaznaczył się jako epoka, nie tylko w zewnętrznej historyi tego zakładu, lecz także w jego wewnętrznym rozwoju.

W tych murach, które się otwierają dla wychowania alumnów, ma być doniosłe rozwiązane zadanie. Idzie tu bowiem o stworzenie duchowej i moralnej podstawy dla powołania, które swych uczniów oddaje w służbę Kościoła, a zarazem wśród społeczności państwowej otwiera im niezmierzony zakres błogiej działalności. Uzdolnienie ku temu mają nabywać w tem miejscu kandydaci stanu duchownego, za pomocą studyów fakultetowych, które stanowią naukową podstawę. Wy, panowie alumni, macie tu być zaprawiani do wykonywania ciężkich obowiązków waszego stanu; opuszczając ten zakład, macie rozpocząć wykonywanie wysokiego powołania waszego w pełnem poczuciu wiernego i niezachwianego przywiązania do gr. kat. Kościoła, a zarazem ze zrozumieniem waszych obywatelskich, austryacko-patryotycznych obowiązków. Aby cel ten w pełnej mierze został osiągniętym, nie zabraknie mądrej pieczołowitości waszych Najprzewielebniejszych przełożonych kościelnych, a także nie zabraknie z pewnością gorącego poparcia Administracyi państwowej.

Przedewszystkiem Tobie, Przewielebny Księże Rektorze, przypada pełne odpowiedzialności zadanie bezpośredniego kierownictwa; oby działalności Twej i bogatemu doświadczeniu powiodło się utrzymać zakład w każdym względzie na wysokości jego przeznaczenia, iżby się rozwijał i rozkwitał ku dobru Kościoła, na pożytek kraju i państwa!“

Następnie przemówił w języku ruskim rektor seminaryum, ks. Aleksander Baczyński: Wysokie i dostojne zgromadzenie! Nie jednego z moich poprzedników, rektorów seminaryów, ożywiało życzenie zbudowania nowego przybytku dla tyle ważnej instytucyi, jaką jest seminaryum duchowne. Widzieli oni zapewne jasno, jak nieodpowiedniem celowi jest dotychczasowe pomieszczenie alumnów, jak utrudnionem jest zadanie przełożonych i jak dużo pozostawia do życzenia pod względem sanitarnym, dydaktycznym i pedagogicznym. Ale nie oni mieli szczęście zaradzić złemu. Dopiero w ostatnich latach zwróciły na to uwagę najwyższe sfery naszej władzy duchownej i świeckiej; przejęły się one gorliwie sprawą i oto dzisiaj mnie przypada to szczęście w udziale, spoglądać na ten monumentalny, wspaniały gmach, który dziś poświęcamy. Przyjmując tedy po woli wysokiej władzy duchownej i świeckiej nowozbudowane seminaryum duchowne, świadomy mojego zadania, śmielej niż kiedykolwiek patrzę w przyszłość. Wiadomo mi, że z tego zakładu mają wyjść gorliwi pasterze Kościoła Chrystusowego, śmiali szermierze za świętą wiarę katolicką, wierni swojemu Najmiłościwszemu Monarsze i Jego Najdostojniejszej Dynastyi obywatele i przewódcy ludu na drodze zbawienia. Zadanie to podniosłe i wielkie, ale też i nie łatwe, a jeżeli z tamtego starego domu wyszli mężowie znakomici, ozdoby cerkwi świętej i wzory cnót obywatelskich, to zawdzięczyć to potrzeba tylko prawdziwemu poświęceniu przełożonych. Sto lat przeszło nad tym starym przybytkiem, a lata te mieszczą w sobie sto lat dziejów, a gdyby nie wiara, że do nowego gmachu, odpowiadającego pod każdym względem swojemu zadaniu i celowi, zagości duch prawdziwej wiary i prawdy, i wyda jeszcze piękniejsze owoce niż w starym budynku, to zaiste przyszłoby nam ciężko, ze łzami w oczach, rozstać się z temi prastaremi murami, świadkami tylu pięknych i wzniosłych chwil. Tak więc dzisiaj, przyjmując z rąk wysokich władz duchownych i świeckich ten gmach wspaniały, zadanie nasze jest ułatwione; zdołamy stanąć na wysokości naszego posłannictwa, zdołamy bowiem poprowadzić powierzoną nam młodzież tak, ażeby Kościół święty otrzymał dobrych pasterzy, państwo wiernych poddanych, a naród prawdziwych światłodawców. To też ja, pod opieką duchownej i świeckiej władzy, żywiąc silną wiarę, że osiągniemy najdodatniejsze rezultaty, obejmuję naczelny zarząd nad tym gmachem i w charakterze gospodarza domu mam zaszczyt wszystkich tu obecnych powitać jako moich gości i podziękować za zaszczyt, że swoją obecnością przyczynili się do uświetnienia dzisiejszej uroczystości.

W końcu przemówił po rusku alumnus z III roku teologii, Ksenofon Rozdolski: W imieniu moich kolegów zaraz na wstępie zaznaczyć mi wypada, że z sercem wzruszonem wstępujemy do nowej świątyni naszych nauk, trudów i powołania. W sercach naszych młodocianych odzywa się mimowolnie uczucie żalu za dawnem pomieszczeniem, z którem tak ściśle złączone są dzieje naszej cerkwi i naszego narodu, za temi komnatami, które były świadkami niejednej wzniosłej myśli, niejednego wspaniałego czynu. Cześć tym murom! Ale czujemy zarazem, że do większej sławy są powołane mury tego nowego gmachu, i wiemy, że nie przebywamy tutaj tylko dla chleba i zabaw, ale na to, ażeby przygotować się do naszego przyszłego, ciężkiego zawodu, że mamy tutaj czerpać boskie światło i uzbroić się w prawdę, w niewzruszoną wiarę, w potrzebną wiedzę i w siłę charakteru. W ciemnem tamtem pomieszczeniu może niejedna ciemna miotała nami myśl, ale tradycyjne zło pogrzebane w tych gruzach a teraz chcemy i powinniśmy przybrać szatę nowego człowieka. Dzisiaj cel nasz, jako przyszłych duszpasterzy i obywateli stoi nam jasno przed oczami duszy, bo i pocóżby pobudowano nam tak wspaniały przybytek? Nie na co innego, jak tylko na to, ażebyśmy się stali tem, czem być powinniśmy. Tego życzymy sobie gorąco i z młodocianym zapałem, przejęci świętością naszego powołania, rwiemy się do celu i chcemy zajść tam, dokąd prowadzi nas Kościół święty, władza i nasi ojcowie przełożeni, to jest: chcemy rzeczywiście stać się dobrymi pasterzami cerkwi Chrystusowej, wiernymi poddanymi Najj. Pana i Jego Najdostojniejszej Dynastyi, i prawdziwymi światłodawcami ludu. Stosownie do tego wzniosłego celu zachowywać się będziemy tak, ażebyśmy się stali godnymi tego wspaniałego przybytku i tej ojcowskiej opieki wysokich władz duchownych i świeckich i ażeby ułatwić zadanie naszym przełożonym wzorowem prowadzeniem się, pilnością w naukach, karnością i zupełnem posłuszeństwem.

Po tych przemówieniach wszyscy obecni dostojnicy i liczni zaproszeni goście udali się do pięknych apartamentów rektora ks. Baczyńskiego, na I. piętrze od ulicy Kopernika, gdzie zasiedli do suto zastawionego śniadania. W sali środkowej zajęli miejsca wszyscy na wstępie wymienieni dostojnicy Kościoła, państwa i kraju. JE. p. Minister dr. Gautsch zajął miejsce środkowe; po prawej ręce JE. p. Ministra zasiadł ks. arcybiskup Morawski, a po lewej ks. arcybiskup Issakowicz. J. E. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni zajął miejsce między ks. arcybiskupem Morawskim, a radcą ministeryalnym dr. Rittnerem, zaś JE. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski siedział obok ks. arcybiskupa Issakowicza i ks. biskupa Puzyny.

Podczas śniadania, w sąsiednich apartamentach klerycy wykonali rozmaite utwory wokalne, pod przewodnictwem słuchacza II. roku teologii, alumna Eustachego Niżankowskiego.

Na zakończenie podajemy jeszcze kilka szczegółów, tyczących się budowy nowego gmachu seminarzyskiego. Budowa rozpoczęła się w jesieni 1886 roku. W pierwszych dniach lipca 1887 r. nastąpiło założenie i poświęcenie kamienia węgielnego; wspaniała ta uroczystość odbyła się w obecności bawiącego wówczas we Lwowie Najdost. Arcyksięcia Rudolfa, który pierwszy uderzył młotkiem w węgieł, kryjący w swem wnętrzu dokumenta pamiątkowe. Budowę wykonali architekci Ramułt i Cybulski pod dozorem starszego inżyniera Namiestnictwa, p. Hawryszkiewicza. Drzwi i okien dostarczyła znana fabryka stolarska braci Wczelaków we Lwowie; posadzki asfaltowe pochodzą z fabryki br. Pitela; posadzki ozdobne w salach wspaniałych pochodzą z fabryki hr. Miera w Kamionce strumiłowej; roboty blacharskie wykonali pp. Görz i Kindel; roboty szklarskie wykonała pani Frankowska; co do tych ostatnich robót zasługują na pochlebną wzmiankę szklane świetlniki w bramach, na których są wyryte herby Ojca św. Leona XIII i metropolity ks. Sylwestra Sembratowicza; wodociągi założył p. Nadhera z Wiednia; roboty lakiernickie wykonał p. Koczorowski, a malarskie pp. Krupski i Reichel. Wewnętrzne urządzenia, a mianowicie gustowne pulpity i katedry, pochodzą z fabryki stolarskiej we Lwowie, p. Szczerby. Nowy gmach pod każdym względem prezentuje się pięknie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 7 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·25, żyto 6·70 do 7·15, owies obroczny 6·60 do 6·75, jęczmień 6·— do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·— do 9·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. proc. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 8·05, żyto 6·30 do 6·75, jęczmień browarny 6·25 do 7·50, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·30 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 6·25 do 6·70, jęczmień 6·— do 7·50, owies 5·50 do 5·90, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·85 do 8·40, żyto 6·75 do 7·20, jęczmień 6·50 do 8·—, owies ·— do —·—, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Usposobienie spokojne. Tendencya zwyżkowa.

Ruch handlowy ograniczony.

*) Przedruk wzbroniony

Pocztowe kasy oszczędności. W ciągu miesiąca września złożono do pocztowych kas oszczędności na książeczki 1,316.137 zł., wycofano 1,258.195 zł. W obrocie czekowym złożono ogółem 62.312.940 złr., wycofano 62,298.341 złr. Liczba właścicieli książeczek podniosła się o 4.898, liczba uczestników w obrocie czekowym o 152.

W Galicyi złożono na książeczki oszczędności 96.256 zł., wycofano 82.497 zł., w obrocie czekowym złożono 2,309.201 zł., wycofano 622.427 zł. Ogółem złożono 2,405.458 zł., wycofano 704.925 zł.

Zwracamy uwagę interesowanych czytelników na ogłoszenie c. k. intendentury 1go korpusu w nr. 9336 z dnia 1 października 1889, dotyczące zabezpieczenia dostawy chleba i owsa za czas od 1go stycznia 1890 do 30 grudnia 1890.

Warunki dokładne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych każdego magazynu prowiantowego 1go korpusu w Krakowie i Tarnowie.

OSTATNIA POCZTA

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu, br. Calice, złożył przedwczoraj wizytę nuncyuszowi Galimbertiemu.

W Czerniowcach zebrała się przedwczoraj pod przewodnictwem prezydenta krajowego barona Pino ankieta wszystkich starostów i licznych rzeczoznawców, która ma na celu oznaczenie szkód, zrządzonych nieurodzajem i wylewami a zarazem przeprowadzenie obrad co do środków dla zaradzenia klęskom, grożącym ludności wiejskiej.

Pod przewodnictwem Schmeykala odbyło się d. 4 b. m. wieczorem w praskiem kasynie niemieckiem posiedzenie komitetu niemieckich posłów sejmowych, na którem uchwalono wstrzymać się nadal od udziału w obradach sejmu.

Nieustająca komisya Izby deputowanych dla kodeksu karnego, zbierze się na ponowne obrady dopiero po sesyi sejmowej i pozostanie na swem stanowisku aż do zebrania się Rady państwa.

Z Berlina donoszą, iż wedle otrzymanej tam wiadomości, którą można uważać za wiarygodną, car przybędzie do Berlina d. 10 b. m. i zabawi w gościnie u cesarza Wilhelma dwa dni. Carowa towarzyszyć będzie swemu małżonkowi do Kiel, zkąd wraz z dziećmi uda się wprost do Petersburga.

Post zaprzecza kategorycznie doniesieniu, jakoby rząd zamierzał zażądać nowych kredytów na budowę lub rozszerzenie kolei strategicznych.

Oficyalnie donoszą, że aktu otwarcia jesiennej sesyi parlamentu dopełni w nieobecności cesarza, który w tym czasie znajdować się będzie w podróży, sekretarz stanu Boetticher. Spodziewają się także rychłego przybycia ks. Bismarcka do Berlina, który ma wziąć udział w rozprawach parlamentarnych dla określenia swych poglądów na przyszłe wybory do parlamentu.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż król duński wraz z małżonką uda się dnia 12 b. m. w podróż do Aten na uroczystość zaślubin królewicza greckiego, a dnia 9 b. m. opuści Kopenhagę car i cała jego rodzina.

Wedle listu belgradzkiego do *Pol. Cor.* panem sytuacyi parlamentarnej jest przewódca stronnictwa radykalnego. Pasicz. Tenże oświadczył, że będzie lojalnie popierał gabinet Nie zna on żadnej kwestyi dynastycznej. Najwyższym celem wszelkiej polityki patryotycznej w Serbii powinno być podniesienie dobrobytu kraju.

Rada ministrów tureckich postanowiła i zawiadomiła państwa europejskie, iż Porta, opierając się na §. 61 i 62 traktatu berlińskiego, nie może wprowadzić w Armenii żadnych reform specyalnych, gdyż dałyby one powód innym gminom chrześciańskim do nowych żądań.

Times omawiając znany artykuł *Fremdenblattu* o uznaniu przez Turcyę ks. Ferdynanda, sądzi, że podróż cesarza Wilhelma do Konstantynopola, mogłaby mieć znaczenie większe, niż spełnienie prostego ceremonialnego aktu grzeczności. Położenie europejskie, powiada organ *City* tak dalece się zmieniło, że państwa sprzymierzone nie są więcej związane względami na Rossyę, które im nie pozwalały dotąd uznać ks. Ferdynanda. Anglia nie wzięłaby za złe Turcyi podobnego kroku.

Nord również zajmuje się artykułem *Fremdenblattu*. Organ rossyjkiego ministerstwa spraw zewnętrznych powiada: Jeżeli dziennik wiedeński daje Turcyi radę, aby uznała ks. Ferdynanda, podaje on najlepszy sposób, aby zaostrzyć naprężone już sytuacye polityczne. Radząc bowiem Turcyi, aby podarła traktat berliński, pragnie po prostu użyć jej jako narzędzie do wyciągania za innych kasztanów z ognia.

Ten sam dziennik pisze, że w Serbii wszystko się dobrze ułoży; winszuje również Francyi rezultatu wyborów, które wzmacniają i utrwalają na długo dzisiejszy system republikański.

Pungolo zapewnia, że książę Neapolu zwiedzi Massawę jeszcze w ciągu bieżącej zimy. — Obronę Caporaliego, sprawcy zamachu na Crispiego, objęli adwokaci Magliano i Pantaleone, obadwaj zwolennicy republikanizmu.

W sprawie zniesienia blokady wybrzeża wschodnio-afrykańskiego, donosi z Londynu *Pol. Corr.*, że panuje tam wielkie zadowolenie z powodu zniesienia blokady. W Anglii w ogóle na to patrzano z niechęcią, a lordowi Salisbury'emu nawet zwolennicy brali za złe, że dał się uwikłać w sieci przez Niemcy. Blokada bowiem przedsięwzięta wprawdzie przez Niemcy, Anglią, Włochy i Portugalią nie osiągnęła, według opinii angielskiej, właściwego swego zadania, którem było całkowite zniesienie handlu niewolnikami, ułatwiła ona raczej Wissmannowi jego specyficznie niemiecką akcyę.

W prasie włoskiej rozpoczęła się polemika między dziennikami konserwatywnemi a liberalnemi o zasady zmarłego niedawno kardynała Schiaffino. Dzienniki liberalne twierdzą, że nieboszczyk był przyjacielem Włoch zjednoczonych i postępu. *Fanfulla* ogłasza poufną rozmowę, którą redaktor tego pisma miał z kardynałem w r. 1887 a w której kardynał wyraził się, iż nie podziela zapatrywań politycznych Watykanu i że niemożliwem jest dziś przywrócenie świeckiej władzy Papieża. Wyjawił przy tej sposobności tajemny plan Gambetty, który, od śmierci francuskiego męża stanu spełzł na niczem. Gambetta miał zamiar popierać republikańską propagandę we

Włoszech, obalić tron sabaudzki i stworzyć z Włoch trzy państwa federacyjne, tj. północne, środkowe i południowe pod prezydenturą Papieża. Gdyby jednak — mówił Schiaffino — był istniał zamiar choćby sam Rzym, jako miasto święte zostawić Papieżowi, to sprzeczność interesów byłaby Rzym w dniu oddawania go Watykanowi, zrujnowała.

Według doniesień z Rzymu, p. Crispi prezes gabinetu, nie myśli odraczać swojej podróży do Palermo i w dniu 14 b. m. stanie przed tamtejszymi wyborcami, ażeby wygłosić mowę programową. Z wielkiem zaciekawieniem czekają wszystkie koła polityczne na zapowiedzianą mowę. P. Crispi miał dotychczas bardzo licznych zwolenników na wyspie sycylijskiej, a mniemają, że obecnie po zamachu na życie prezydenta gabinetu, pomnożyła się cyfra jego przyjaciół. Przewidują, że p. Crispi powie coś także o finansowem położeniu Włoch, przedstawianem w świetle niekorzystnem tendencyjnie przez prasę francuską.

Z Waszyngtonu donoszą, że delegaci wszystkich państw Ameryki północnej i południowej zebrali się na posiedzenie, które zagaił Blaine, tylko dla naradzenia się nad kwestyą organizacyi. Konferencya istotna rozpocznie się dopiero w dniu 17 listopada. *Temps* zajmuje się tym kongresem i dodaje, że zakres jego o tyle rozszerzono, że obecnie wciągnięto i Brazylię, której reprezentant zajmie miejsce obok delegatów rozmaitych republik. „Gdyby idea dodaje *Temps*, została urzeczywistniona, to przeobraziłoby to stanowczo równowagę ekonomiczną obu części świata.“ W dalszym ciągu zwraca jednak *Temps* uwagę, że główną trudnością zrealizowania planu będzie brak wszelkiej sympatyi państw pochodzenia hiszpańskiego z północnemi Stanami a drugą okoliczność, że Stany północne hołdują zbytecznie zasadzie ceł ochronnych, podczas gdy republiki południowe pragną utrzymać handel wolny.

Polit. Corr. zapewnia w doniesieniu z Rzymu, że Papież postanowił wysłać na otwarcie świeżo urządzonego katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie swego delegata. Ma nim być rektor duchownej Akademii rzymskiej, arcybiskup *in partibus* Lepantu, msgr. Satoll.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 7 października (*Tel. pr.*) Korespondent rossyjskich dzienników, który został ztąd wydalony, nazywa się Anatol Koghan. Jako powód wydalenia podano brak środków utrzymania. Koghan w rekursie do Namiestnictwa utrzymuje, że pobiera 4000 rubli od *Moskiewskich Wiedomostiej*.

Berlin, 7 października. (*Tel. pr.*) *Köln Ztg* oświadcza, iż ani dzisiejszy cesarz, ówczesny książę Wilhelm, ani hr. Waldersee nie wiedzieli o tem, że hr. Putkammer zaprosił kaznodzieję Stöckera na znane zgromadzenie u hr. Waldersee, na którem ks. Wilhelm i hr. Waldersee byli obecni.

Petersburg, 7 października. Minister dworu carskiego ks Woroncow-Daszkow, generał-kwatermistrz Richter i dyrekter kancelaryi gabinetowej Ołosuwjew wraz ze swym po mocnikiem baronem Budbergiem, wyjechali do Berlina.

Petersburg, 7go października. Kaukazkie bataliony rezerwowe i drużyny krajowców (zwane także batalionami lokalnemi) przeobrażone będą na 2 bataliony forteczne, 6 pułków rezerwowych po 2 bataliony, 4 bataliony rezerwowe, każdy po 6 kompanij, 2 bataliony rezerwowe po 5 kompanij, 6 batalionów rezerwowych po 4 kompanie. Komendantem pierwszych pięciu brygad strzeleckich będzie wyższy oficer sztabu generalnego.

Belgrad, 7 października. *Ag. Belgrade* donosi: W kołach zbliżonych do królowej Natalii zapewniają, iż postanowiła ono stawić czoło wszelkim ewentualnościom, równocześnie jednak nie opuścić dotychczasowego biernego stanowiska, chociaż tego domagają się jej liczni rzekomi przyjaciele. Wniosek, jaki ma być za aprobatą rządu przedłożony skupczynie w sprawie uregulowania stosunku królowej do króla, będzie w głównej części na tem polegał, iż zarówno dla Natalii, jak Milana, zostanie ściśle oznaczony czas ich pobytu w Serbii. Królowa podobno ma silne postanowienie opierania się wszystkiemu, coby mogło ograniczać jej wolność pobytu, powołując się na to, iż wniosek, o którym mowa, dąży do ograniczenia jej praw obywatelskich, prze sądza tedy o zmianie konstytucyi, a do takiej zmiany nie jest kompetentną zwykła skupczyna. Zresztą nowe ustawy zasadnicze wyraźnie postanawiają, iż obecna konstytucya nie może uledz zmianie w ciągu najbliższych lat pięciu.

Belgrad, 7 października. Według *Agence Belgrade* zaprzeczają ze strony kompetentnej, podanej przez *Corr. de l'Est* wiadomości o rozmowie pomiędzy królową Natalią a prezesem gabinetu Gruiczem.

Sofia, 7 września. *Swoboda* omawiając kwestyę uznania księcia Ferdynanda, przypomina o najnowszem postanowieniu Porty, która w tym względzie miała wystosować okólnik do mocarstw. Postanowienie Porty zostało przez intrygi Nelidowa zniweczone. W kwestyi tej należy się inicyatywa Turcyi na podstawie traktatu berlińskiego. Turcya sama powinna w wykonaniu swoich praw po stępować stanowczo, w przeciwnym bowiem razie nie mogłaby Bułgarya poczytywać Turcyi za mocarstwo zwierzchnicze i musiałaby szukać środków odpowiadających jej pomyślnemu rozwojowi. Turcya musi się bezzwłocznie zdeklarować, jeżeli nie chce znowu pewnego dnia być zaskoczoną niespodzianie wypadkami.

Rzym, 7go października. Przed wczoraj silna burza wyrządziła ogromne szkody w całej prowincyi Cagliari. W Quarto przeszło 210 domów zburzonych, dotąd znaleziono 10 trupów. Obawiają się, że więcej ofiar się znajdzie. W Quartuccio 30 domów runęło, pięć trupów odgrzebano.

Rzym, 7go października. Mówią, że przy uroczystości weselnej w Atenach, dwór włoski reprezentować będzie ks. Genui.

Paryż, 7 października. W departamencie Sekwany ogólny rezultat wyborów jest następujący: wybranych 22 republikanów, 14 opozycyjnych. W Paryżu wybrani republikanie: Dreyfuss, Chautemps, Pichon, Lanessant, Locroy, Moujan, Hovelacque, Marmottean; wybrany również boulanżysta Mermeix. Konserwatyści mieli około 200 do 300 głosów mniej; wybrani: Laisant, Méry, Roche, w Vincennes boulanżysta Richard, w Tuluzie minister Constans 8934 głosami przeciw bulanżyście Susiniemu, który otrzymał 6883 głosów; w Gironde wybrany Raynal. Na bulwarach panował wielki, nieustający ruch; policya rozproszyła grupy boulanżystowskie, które śpiewały piosnki. Na bulwarze des Italiens przed biurem redakcyjnem dziennika *Gaulois* przyszło do kilku aresztowań, ponieważ tłumy stawiły opór policyi i nie chciały się oddalić. Na 183 wyborów znany rezultat 172. Wybranych 124 republikanów, 49 opozycyonistów. Nowa Izba liczyć będzie w przybliżeniu 360 republikanów a 210 członków opozycyi.

Paryż, 7 października. Wedle oficyalnego biuletynu wybrano przy wyborach ściślejszych 124 republikanów i 45 opozycyonistów. Z 9 miejscowości nie nadeszły jeszcze rezultaty głosowania. Nowa Izba składać się będzie z 363 republikanów, między tymi 236 umiarkowanych, 126 radykalnych i 205 opozycyonistów, mianowicie 100 rojalistów, 58 bonapartystów i 47 boulanżystów.

Paryż, 7 października. (*Tel. pr.*) Walka wyborcza najzawziętszą była w 9 okręgu, gdzie kandydowali boulanżyści Berry i Andrieux przeciwko republikanom Emilowi Ferry i Bergerowi. Berry został czynnie znieważony, Andrieux wyzwał na pojedynek prezydenta wyborczego komitetu Hainburga.

Paryż, 7 października. (Doniesienie *Agencyi Havasa*). Podług berlińskiego telegramu do *Journal dés Debats* miał ks. Bismark powiedzieć do prezesa kongresu przemysłowców drzewa w Hamburgu, że sytuacya zewnętrzna jest tak pokojową, iż kongres bez żadnych obaw poświęcić się może swym pracom. Tak zawsze jednak nie było; był czas i to nie tak odległy, kiedy Anglia się jeszcze wahała, czy ma być rozjuszonym bykiem, czy też spokojnie przeżuwającym wołem. Dziś powzięła już postanowienie i mogę panów zapewnić, że pokój już zapewniony.

Konstantynopol, 7 października. *Agence Constant.* donosi na podstawie wiarygodnych informacyj, że Porcie nie oznajmiono pod żadną formą odwiedzin wielkiego księcia następcy tronu rossyjskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 306 65, Anglo-austryackie 141·20, Unionbank 238·20, Kolej Karola Ludwika 192·75, Południowa 127·15 Renta papierowa —·— 5 prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 96·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·50, 4 prc. węgierska renta złota 100 10 zł., Napoleondor 9 49·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 października 1889

	płacą (waluta austr.) zł.	kr.	żądają (waluta austr.) zł.	kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	50	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	278	—	282	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	58	35	59	35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 października 1889

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.60	83 80
luty-sierpień	83.80	84.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.70	84.90
kwiecień-październik	84.65	84.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 zł.	176.—	176.70
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.60	99 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.50	110.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.20	105.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	138.60	139.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.50	305.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	546.—	554.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 250 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	922.—	924.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	60.—	60.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 504 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2588.—	2593.—
Kol. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k.	192.50	193.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	23 . —	235.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	234.—	234.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	124	124 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	189.50	190.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 5 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98. —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.40	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	103 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.50	101 —
dtto (Jarosław-Sokal)	99 50	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.50	82.—
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	100.25	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.50	182.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18 70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 15	12 35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33 —	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 50	54 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.05	120 30
Paryż za 100 fr.	47 47.—	47.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70 —
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.50.—	9.51 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5 października 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	75
„ „ w srebrze	84	85
Renta w złocie	110	45
5 pr. austr. renta marcowa	99	55
Akcye banku austro węgier.	923	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	50
Londyn	119	90
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	45

L. 22997 (6632 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru akcyzy od wina w okręgach niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1890 na rok jeden z prawem przedłużenia tej dzierżawy, na następny drugi i trzeci rok w razie niewypowiedzenia takowej w terminie, lub bezwarunkowo na trzy po sobie następujące lata, począwszy od 1 stycznia 1890 do włącznie ostatniego grudnia 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie dnia 17go października 1889 publiczna licytacya.

Pisemne oferty wraz z 10pr. wadyum ostemplowane znaczkami na 50 ct., wniesione być mogą najpóźniej do dnia 16 października 1889 do godziny 6tej t. j. do dnia poprzedzającego licytacyę, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Tarnowie.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum	Licytacya odbędzie się
1.	Niepołomice	75 zł.	7 zł. 50 ct.	dnia 17 październike 1889.
2.	Czchów	55 zł. 32 ct.	5 zł. 53 ct.	
3.	Dąbrowa	181 zł.	18 zł. 10 ct.	
4.	Żabno	90 zł. 12 ct.	9 zł. 1 ct.	
5.	Mielec	270 zł.	27 zł.	
6.	Jodłowa	33 zł. 36 ct.	3 zł. 34 ct.	
7.	Pilzno	193 zł.	19 zł. 30 ct.	
8.	Ryglice	50 zł.	5 zł.	
9.	Zakliczyn	110 zł.	11 zł.	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
W Tarnowie, dnia 25 września 1889.

L. 11063 (6654 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 14 rat po 6 zł. 50 ct. i 75 zł. 37 ct. wa, z pn., dozwolono przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 60 w Chodowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 4 księgi gruntowej tejże gminy objętej, dłużnika Iwana Bilińskiego własnej i rozpisano termina na dzień 21 października 1889 i na dzień 21 listopada 1889 każdorazowo o 10 godzinie rano w tut. Sądzie.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowiony adw. dr. Fink ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 3365 (6616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 15 rat po 30 zł. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 232 gminy Słobódka objętej Jawdochy Janczyńskiej i nieletnich Hryńka i Pawła Janczyńskich własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 21 października i 21 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 18 czerwca 1889.

L. 6913 (6653 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Sandauera w kwocie 674 zł. aw. zpn. zostanie realność pod lk. 48 w Stryju wedle Dom. IX. pag. 185 n. 10 haer. Estery Stein własna, dnia 21 października 1889 i dnia 21 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie, na pierwsym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 15538 zł. 80 ct. aw. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 155 zł. 38 ct. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół ocenienia można przejrzeć w ts. registraturze.

O tem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Chanę Goldberg i Chanę Jolles jako spadkobierczynie Szlomy Federbarz, tudzież tych wierzycieli, którzy po dniu 4 lutego 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o sprzedaży tej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adwokata dr. Leona Finka w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 31 lipca 1889.

L. 1300 (6619 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 8 rat po 15 zł. 94 ct. i 225 zł. 79 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 21 gminy Chorobrów objętej Hnata Chowrów własnej.

Sprzedaż odbędzie się dnia 21 października i 21 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10pr. w kwocie 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 6 czerwca 1889.

L. 13318 (6647 2—3)

W dniach 17 października i 21 listopada 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 104/102 w Babinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. przeciw Kasi Sołuk pto. 9 rat po 15 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Steuermana ze substytucyą adw. dr. Fitternika w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor, 3 września 1889.

L. 655 (6610 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu oznajmia że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Sobotowie położonej wedle wykazu hipotecznego 23 tejże gminy Sobotów dłużnika Fedia Jaremków Nykołyn własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 24 rat po 15 zł. aw. dnia 14 października 1889 i dnia 19 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł. aw. zaś na drugim za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 stycznia 1889 do tabuli weszli, ustanawia sąd kuratorem p. dr. Przesmyckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Halicz, dnia 15 czerwca 1889.

L. 6333 (6613 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 357 zł. 45 ct. a. w. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 201 gminy Słoboda objętej Andrucha Krawiec własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania. Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 40 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Kozowa, dnia 19 czerwca 1889.

L. 6998 (6624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju dozwolił celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. aw. zpn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności l. k. 70 w Dzieduszycach wielkich, wykazem hipotecznym 159 i 6/12 części posiadłości w Dzieduszycach wielkich wykazem hip. 211 księgi gruntowej tejże gminy objętych, Ilka Hrycaka własnych i w tym celu wyznaczył dwa termina a to na dzień 16 października 1889 i na dzień 21 listopada 1889 każdorazowo o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 zł. aw.

Wadyum wynosi 30 zł.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane będą tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół opisania przynależności tych realności przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczona ustanowiony kuratorem adw. dr. Fink ze Stryja.

Stryj, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 6169 (6617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 19 rat po 30 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 gminy Budyłów objętej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 10-prc. w kwocie 39 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts registraturze.

Kozowa, dnia 1 czerwca 1889.

L. 8279 (6614 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 68 zł. 97 ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 96 gminy Wiktorówka objętej Anny Budyk własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 10 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 13 czerwca 1889.

L. 8312 (6618 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi 13 rat po 30 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1020 i połowy wyk. hip. l. 1009 gminy Kozłów objętej Hawryła Kuśnierz własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 120 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 13 czerwca 1889.

L. 6013 (6373 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 227 wedle wyk. hip, 997 gminy Mogielnica Jana Wojtowicza własnej, na rzecz Altera Flasznera pto 28 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 434 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, akt osacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 sierpnia 1889 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem pana Konstantego Widawskiego notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 4 września 1889.

L. 13428 9167 (6506 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Fedíowi Czelada synowi Iwana o 300 zł. wa. z pn., zawiadamia, iż dnia 4 listopada 1889 i dnia 11 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 99 i połowy ciała hipotecznego wykazu hip. 65 księgi gruntowej gminy katastralnej Kadłubiska objętych na imę Fedia Czelady syna Iwana wpisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności w sumie 1000 zł. w. a. przyjęta przez Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na takowe a mianowicie realności lw. hip. 99 w kwocie 800 zł. a połowa lwh. 65 w kwocie 200 zł. wa.

Realności te osobno sprzedane zostaną.

Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Wyciągi hipoteczne, protokół opisania przynależności i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mających nieruchomościach po dniu 25 maja 1889 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem dr. Grossa adwokata w Brodach.

Brody, dnia 2 września 1888.

L. 8157 (6622 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 758 zł. 67. ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 675 gminy Kozowa objętej Leiby Rothsteina i Tauby Rothstein własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 22 października i 22 listopada 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 100 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 8 czerwca 1889.

L. 7017. (6627 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 35 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 262 ks. gł. gm. katastralnej Lubenia objętej, na imię Marcina Skoczylasa zaintabulowanej w dniach 28 października i 2 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądyie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 września 1889.

Aredirungs-Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendirungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

am dnia			im Amtslokale und der Station w urzędzie i stacyi	für die Arendirungs-Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurenz-Orten z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas von / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia — täglich — dziennie — Brot / Chleb à 840 Gramm — Gramów — Portionen — Porcyj	Hafer — Owies à 3360	4200	5040	Das nebenstehende Hafer-Erforderniss auf ein Jahr berechnet beträgt. / Obok podana poszeba owsa na jeden rok obliczona wynosi Mtr. Ctr.	Vadium für den Artikel / Poręczne za Artykuł Brot / Chleb Gulden — Złr.	Hafer / Owies	ANMERKUNG UWAGA
21.	October 1889 um 10 Uhr Vorm. — Października 1889 o g. 10 przedpoł.	dess k. k. Militär-Verpflegs-Magazins in c. k. wojskowego Magazynu prowiantowego w	Tarnów Tarnowie	Neu Sandec Nowego Sącza	·/.	J. Jänner 1890 — 1 Stycznia 1890	31. Dezember 1890 — 31. Grudnia 1890	Für garnisonirende Truppen, Anstalten. Isolirte und Landwehrkörper. Dla garnizonującego wojska, wojsk zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej. 416	8	—	—	100	500	50	Ausser des nebenausgewiesenen Erfordernisses ist der Arrendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.: a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25prc. des für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwerkörper bezifferten Erfordernisses; b) das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner; c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. (A—a) des Bedingnis-Heftes vom 1. October 1889 falls im Offerte für Durchmärsche nicht ein besonderes Anbot gestellt sein sollte. Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierrawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie: a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25pr. potrzeby obliczonej dla gaznizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej; c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. (A—a) zeszytu warunkowego z 1 października 1889, jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.
23.			Krakau Krakowie	Wadowice Wadowic	·/.			630	10	140	76	3700	700	1200	
				Kenty Kent	·/.			160	7	150	—	2400	200	700	

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commision nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uibernahme des von ihm angestrebten Arrendirungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidität- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handel- u. Gewerbekammer, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäftsleute, die keine protocollirte Firma führen fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden — (in Krakau der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- u. Gewerbs- kammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde — (in Krakau beim Stadt-Magistrate), unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubeingen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss benöthigt wird, durch genau und detaillirte Anführung des angestrebten Arendirungs-Geschäfts anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an jene Behörde abgesendet werde, in derer Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde, (in Krakau von Stadt-Magistrate) ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormitags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in der Station Neu-Sandec zulässig.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind dann Complexiv Anbote auf eine andere als die genannte Station oder auf mehrere Stationen, werden nicht berücksichtigt.

Radirungen dürfen in Offerten nicht vorkommen; auch sonstige Korrekturen sind thunlichst zu vermeiden. — Kommen aber dennoch Korrekturen im Offerte vor so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs-Artikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Puuktes IV des Bedingniss-Heftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 852 des a. b. G. B., dan in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden eben sowie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Brot und Hafer ist fünftägig, im vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Rücksichtlich Hafer können jedoch die Fassungs-Termine auf 10, eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Mehrkosten für das Aerar gestattet.

5. Der Ersteher für Brot-Arendirung in Wadowice wird sich zu verpflichten haben die in der genannten Station vorhandenen ärarischen Bäckerei-Localitäten und Requisiten auf die Dauer des Arendirungs-Vertrages in Benützung zu nehmen und die Bäckerei-Localitäten auf eigene Kosten auf den Betrag von 2000 fl. zu assekuriren.

Der Miethzins für die Bäckerei-Localitäten beträgt 10 fl., für die Bäckerei-Requisiten 1 fl. monatlich.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym prptokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom, trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne — (w Krakowie: magistrat).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej — (w Krakowie: do magistratu) z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do tego urzędu, w którym podług zwyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo przemysłowej, względnie władzy politycznej, (w Krakowie: od magistratu), rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10-tej przed południem.

Podania cen zbiorowe na chleb i owies są dozwolone tylko dla stacyi Nowego Sącza.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla jednej lub więcej innych stacyj, nie będą uwzględnione.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen na artykuły spożywcze, mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów, na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Chleb i owies ma być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy fasującym oddziałom bezpośrednio oddanym.

Co się tyczy owsa, mogą być terminy do fasowania tegoż na 10, ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes dotyczącego oddziału wojskowego, bez wywołania przezto większych wydatków dla rządu.

5. Licytant dzierżawy chleba w Wadowicach jest zobowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z rządowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacyi znajdują, i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wysokości 2.000 złr.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 złr., a za rekwizyta 1 złr. miesięcznie.

6. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es den Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve- Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

7. Die näheren Bedingnisse können bei der Militär-Verpflegs Magazinen in Krakau und Tarnow eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlungen in je zwei gleichlauten den Exemplaren eigens vorbereitete Bedingnis-Heft vom 1 October 1889 zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen dieses Bedingnisheftes, dessen Ausfertigungs-Datum stets anzuführen ist, in jeder Beziehung unterwirft.

Offerte, welche die Erklärung nicht enthalten, dann solche. in welchen eine Verringerung der vorgeschriebenen Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtigt.

8. Gegenüber dem Vorjahre haben einzelne Bestimmungen des Arendirungs-Bedingnisheftes, namentlich jene bezüglich der Reserve-Vorräthe — wesentliche Aenderungen erfahren, weshalb auf diesen Umstand besonders aufmeksam gemacht wird.

9. Die vorgeschriebenen gedruckten Arendirungs-Bedingnishefte können bei den k. k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau und Tarnow gegen Erlag von 28 Kreuzer eventuell auch per Post — bezogen werden.

Daselbst werden auch vergedruckte Offert-Blanquetts unentgeltlich erfolgt.

Krakau, am 1 October 1889.

Von der k. k. Intendanz des I. Corps.

6. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

7. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi wojskowego magazynu prowiantowego w Krakowie i Tarnowie, gdzie się znajdują w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy przysposobione zeszyty warunkowe z dnia 1 października 1889 roku.

Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom zwyż wymienionego zeszytu warunkowego i musi datę wystawienia tegoż w ofercie wyszczególnić.

Oferty, niezawierające tego oświadczenia, jakoteż oferty, w których oferent zastrzeże sobie złożenie mniejszej kaucyi od przepisanej, nie będą uwzględnione.

8. Zwraca się szczególniejszą uwagę na to, że niektóre warunki zeszytu warunkowego dzierżawy, a szczególnie warunki odnoszące się do zapasów rezerwowych, znacznie zmieniły się w porównaniu z przeszłorocznemi.

9. Przepisane zeszyty warunkowe można otrzymać w kancelaryi c. k. magazynu prowiantowego w Krakowie i Tarnowie za złożeniem 28 centów — w danym razie mogą być takowe przesłane pocztą.

Tamże można również otrzymać bezpłatnie drukowanych blankietów na oferty.

Kraków, dnia 1 października 1889 r.

Z c. k. Intendantury 1-go Korpusu.

---

50 kr.

Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Offerts-Formulare.

Offert.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 9336 vom 1. October 1889 für die Arendirungs-Station . . . .
1 Portion Brot à 840 gramm zu . . Kr. sage! . . . Kreuzer,
1 Portion Hafer à 3360 gramm zu . . Kr. sage! . . . Kreuzer,
auf die Zeit vom . . . . . bis Ende . . . abgeben,
die Durchmarschverpflegung nach den Punkten *) . . des Artikels IV des Arendirungs-Bedingnis Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte vom 1. October 1889 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der des . . . zu . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugniss direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in . . . übermittelt werden.

. . am . . ten October 1889.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten

wohnhaft in . . .

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Heften beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen: Offert infolge Kundmachung vom 1. October 1889 zu der Verhandlung am . . . ten October 1889.

Zl. 2012 (6479 2—2)

Aviso

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1890 werden beim Lemberger k. k. Militär Verpflegs Magazin (Janower Gasse Nr. 3) die Arendirungs Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte uz.

am 15 October 1889

für die Sicherstellung des Brot und Hafer bedarfes für die Stationen: Krechów, Żółkiew, Gross Mosty und Brzeżan mit Kozowa

am 21 October 1889.

für die Sicherstellung des Brod- und Haferbedarfes für die Stationen: Rohatyn, Monasterzyska mit Kowalówka, Złoczów und Brody mit Smolno abgehalten werden und wird betreff der ziffermässigen Erfordernis, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 224 dann auf die öffentlichen Aiffchen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf des Arendirungs Bedingnisheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt hingewiesen.

L. 1599 (6621 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 268 zł. 60 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 640 gminy Kozłów objętej Grzegorza Brylińskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 21 października 1889 i 21 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 22 czerwca 1889.

L. 6168 (6615 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 32 rat po 6 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 336, 507 i 508 gminy Słoboda objętej, Antoniego, Iwana, Jawdochi, Aleksandry, Hrynka Maryi Paradowskich, Izaka Blumenfelda, Jośla i Ryfki Diek własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 22 października i 22 listopada 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1610 zł.

Wadyum 161 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i okstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 19 czerwca 1889.

L. 5844 (6628 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Sary Jutrator w kwocie 35 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/12 części realności pod nr. k. 55 w Futomy położonej wyk. hip. l. 76 ks. gr. gm. kat. Futoma objętej na imię Sary Sauerhaft zaintabulowanych w dniach 28 października i 2 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 61 zł. 33 ct.

Wadyum 6 zł. 13 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 21 września 1889.

L. 9652 (6675 1—3)

Sokalski ck. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 15 października 1889 i dnia 15 listopada 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 106 gminy kat. Wojsławice dłużnika Iwana Kozaka Łuciowa własnej celem zaspokojenia pretensyi Lawiego Schächtera w ilości 200 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1254 zł.

Wadyum zaś 125 zł. 40 ct. w.a.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie peniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 23 lipca 1889.

L. 9364 (6666 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie w kwocie 200 zł. aw. odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 14 listopada i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 46/48 części realności l. kons. 14 w Bolęcinie położonej, Wojciecha i Magdaleny Kucielów własnych.

Cena wywołania 771 zł. 93 ct.

Wadyum 77 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adwokata dr. Zygmunta Keplera w Chrzanowie.

Czrzanów, 16 sierpnia 1889.

L 7158 (6669 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 349 zł. 80 ct aw odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 listopada 1889 i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya a) realności lwh. 33 w Myślachowicach, Antoniego i Maryanny Majcherczyków własnej i b) realności lwh. 276 w Myślachowicach nieletnich spadkobierców ś. p. Jana Kawali własnej.

Cena wywołania realności ad a) 254.

Wadyum 25 zł. 40 ct. .

Zaś cena wywołania realności ad b) 517 zł.

Wadyum 51 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie

Chrzanów, 11 czerwca 1889.

L. 5798 (6491 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Roga przeciwko Wiktoryi ze Schabów Sobuciakowej o 30 zł. wa. przedsięweźmie dnia 4 listopada i dnia 9 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjną sprzedaż 2/6 cześci realności pod nr. 46 we Witkowicach położonej wykazem hipot. l. 43 księgi gruntowej tejże gminy objętej Wiktoryi Sobuciakowej w 1/6 a Wojciecha Rataja w 1/6 części własnej.

Cena wywołania wynosi 377 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania i wyciag hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 7 września 1889.

L. 5077 (6650 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacyą realności wyk. hip l. 250 gminy kat. Lipowce objętej, do nieobjętej masy spadkowej Ignacego Richtera należącej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto. 71 zł. 80 ct. zpn.

Cena wywołania 276 zł.

Wadyum 26 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 22 czerwca 1889.

L. 24153 (6692)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Stryju wedle II klasy taryfowej i w 64 miejscowościach do Stryjskiego okręgu dzierżawnego należących wedle III. klasy taryfowej począwszy od 1go stycznia 1890 do końca grudnia 1890 lub też do końca grudnia 1891 i 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 24 października 1889 od godziny 9tej rano do 2giej po południu II. publiczna licytacya.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 18817 zł. 79 ct. słownie ośmnaście tysięcy ośmset siedemnaście zł. 79 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10pr. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum mogą być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi t. j. najpóźniej do 9tej godziny z rana dnia 24go października 1889.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. nadzorach Straży Skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Chyrowie, Rudkach i Turce.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 3 października 1889.

L. 8826 (6623 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 6 listopada 1889 i dnia 6 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya realności pod l. k. 191 w Mościskach jak Dom. III pag. 114 haer. do dłużników Leiby małżonków Hochdorf należącej na zaspokojenie dłużnej przez nich Meilechowi Segal sumy 1000 zł. wa. z pn., z dołożeniem, że na pierwszym terminie realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także i niżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna 6996 zł. 30 ct. wa.

Wadyum 699 zł. 63 ct. wa.

Akta tej sprawy przejrzeć można w Sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli tych, którymby niniejszą uchwałę wcale nie lub nie należycie doręczono, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza Wiktora Krokowskiego.

Mościska, dnia 3 września 1889.

L. 18668 (6664 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Piotrowi Niedzwiedziowi o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. odbędzie się dnia 6 listopada 1889 i dnia 11 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. l. 109 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 485 zł.

Wadyum zaś 10pr. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Niemczyński.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 14 września 1889.

L. 6843. (6626 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 5 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 9 w Hermanowy położonej wyk. hipot. l. 59 objętej na imię Jana Hadały zaintabulowanej w dniach 25 października i 25 listopada 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 2100 zł.
Wadyum 210 zł
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, dnia 10 września 1889.

L. 7032 (6620 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 607 zł. 95 ct. wa. z pn.. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 521 i całej wyk. hip. l. 527 gminy Kozłów objętej Onufrego Kochanowskiego własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się dnia 21 października i 2 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugin zaś terminia l niżej ceny wywołania
Cena wywołania 1800 zł.
Wadyum 10pr. w kwocie 180 zł.
Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tu. registraturze.]
Kozowa, dnia 13 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 65645 (6639 2—3)
Celem obsadzenia posady kustosza przy bibliotece c. k. Uniwersytetu we Lwowie w VII klasie rangi z systemizowanymi w myśl ustawy z 30 kwietnia 1889 (dz. p. p. p. nr. 67) poborami, mianowicie z płacą rocznych tysiąca ośmset (1800) zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych czterystu dwudziestu (420) zł. rozpisuje się konkurs do 20 października 1889.
Ubiegający się o tę posadę winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi Biblioteki ck. Uniwersytetu we Lwowie.
Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 22 września 1889.

L. 1016 (6693 1—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela w c. k. szkole wyższej realnej w Krakowie z kwalifikacyą do nauczania chemii jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.
Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (d. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (d. u. p. nr. 48).
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 listopada br.
Lwów, dnia 3 października 1889.

L. 34987 (6694 1—3)
Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ropience w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. wynagrodzenia 200 zł. za codziennego posłańca do Olszanicy koło Ustrzyk.
Podania należy wnieść najpóźniej do 16 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 2 października 1889.

Kuratele.

L. 5256 (6625 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza iż kuratorem za marnotrawcę uznanego Jacentego Peretiatki ustanowiony został w miejsce Juliusza Szemańskiego Łukasz Bazylewicz ze Sokala.
Sokal, dnia 2 maja 1889.

L. 6336 (6549 1-3)
Stach Dobrowolski z Liczkowiec uznany marnotrawcą. Kurator Józef Dobrowolski z Liczkowiec.
Sąd powiatowy.
Husiatyn, 17 sierpnia 1889.

L. 4173 (6511 1—3)
Mikołaj Swaryczewski kuśnierz z Potoka złotego uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Stefan Jastrzębski, gospodarz z Potoka złotego.
C. k. sąd powiatowy.
Potok złoty, dnia 14 września 1889.

L. 10954 (6585 1—3)
Tymofij Aksentijczuk Russowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Fedor Diduch z Russowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 14 września 1889.

L. 10955 (6584 1-3)
Semen Worotniak Iwana z Załucza nad Czeremoszem został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 17 sierpnia 1889 l. 9496 za marnotrawcę uznany.
Kuratorem dla niego ustanowiono Hrycka Kobewkę, rolnika z Załucza nad Czeremoszem.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn dnia 3 września 1889.

L. 8446 (6583 1—3)
Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 28 czerwca 1889 L. 7010 został Juryj Kuryluk z Karłowa marnotrawcą uznany.
Kuratorem ustanowiono dla niego Ołeksę Czarnokozę rolnika z Karłowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 26 lipca 1889.

L. 1659 (6593 1—3)
Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 27 kwietnia 1889 l. 4590 uznano Aleksandra Morozowskiego rolnika z Hnilic marnotrawcą, a kuratorem tegoż ustanowiono Semena Buczyńskiego z Hnilic.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowe sioło 4 maja 1889.

Księgi gruntowe.

L. 602 (6660)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Wołosate i Chrewt sporządzone oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w ck. Sądzie powiatowym w Lutowiskach złożone.
Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. Sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 10 października 1889.
Sanok, dnia 30 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2360 6562)
Jego Excelencya Prezydent sądu krajowego wyższego celem przeprowadzenia rozprawy głównej w sprawie Jakóba Klausnera i spólników o zbrodnię oszustwa, danie pomocy zbrodniarzowi i gwałtu publicznego, postanowił na mocy §. 297 ustęp 2 p. k. odbycie nadzwyczajnego z dniem 14 listopada 1889 rozpocząć się mającego posiedzenia Sądu przysięgłych przy c k. Sądzie obwodowym w Wadowicach, a zarazem w myśl §. 301 p. k. zamianował przewodniczącym Trybunału tegoż Sądu przysięgłych c, k. radcę Sądu krajowego przy c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach Jana Lipkę, zaś zastępcą przewodniczącego c. k. radcę Sądu krajowego przy tymże Sądzie obwodowym Edwarda Seuchtera.
Z Prezydyum c. k. Sądu odwodowego.
Wadowice, dnia 29 września 1889.

L 8075. (6416 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. c. k. notaryusza Stanisława Dembowskiego w Nowem Siole komisarzem sądowym w obrębie c. k. Sądu powiatowego Nowe Sioło, do wszystkich czynności w § 183 lit. a. ust. not. z 21 maja 1855 r. wymienionych, których przeprowadzenie do tegoż c. k. Sądu obwodowego należy.
Tarnopol, 31 lipca 1889.

L 3091. (6426)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy: „Franciszek Kostial i Spółka", której używa jako właściciel przedsiębiorstwa kopalnianego w Siarach rozpoczęta w dniu 1go stycznia 1889 Spółka Franciszek Kostial i Leopold Schimmer, którą zastępować będzie na zasadzie ustnej umowy tylko Franciszek Kostial.
Jasło, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 5971. (6492 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach prostuje zaszłą w edykcie tutajsądow. z dnia 13 kwietnia 1889 l. 2573 ogłoszonym w numerach 124, 125 i 127 „Gazety Lwowskiej" z r. 1889 mylkę w ten sposób, że zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Hillera, a nie Mojżesza Hellera, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pod dniem 11 grudnia 1888 l. 11459 wniósł przeciwko niemu i spól. pozew egzekucyjny o zapłacenie 14 rat po 6 zł i że kuratorem jego ustanowiony został dr Strzelbicki notaryusz w Ropczycach.
Ropczyce, 11 września 1889.

Zl. 10358 (6526)
Vom k. k. Kreisgerichte als Handelsgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben dass im Register für Genossenschaftsfirmen bei der Firma „Creditanstalt in Husiatyn registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" eingetragen wurde, dass laut Beschluss der General-Versammlung vom 20 August 1889 an die Stelle des bisherigen. Vereinvorstehers Dawid Berger zum Vereinsvorstande (1 Direktor) auf die Daeu von 6 Jahren Nuchim vel Nahum Czoban gewählt werde.
Tarnopol, den 31 August 1889.

L. 11631 (6527 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie przekazania niewypośrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Krzywe wedle wykazu hipotecznego l. 166 hr. Wacława Baworowskiego własnych dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Anny z Makarskich Michniewiczowej, Bronimiry Kunickiej i Brygidy Łotockiej a względnie dla ich niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie adwokata dr. Żywickiego z substytucyą adwokata dr. Pohoreckiego i wzywa się ich tudzież wszystkich wierzycieli, którzy przed dniem 5 lipca 1889 prawo zastawu na powyższych dobrach nabyli aby swe pretensye najdalej do 5 grudnia 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej wedle §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1855 nr. 237 dz. u. p. przy rozprawie nie będą słuchani i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważami zostaną.
Nadto utracą także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, któraby interesowani stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 pat. ces. z 25 września 1850 jednakże tylko wtedy jeżeli ich pretensya wedle porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 została i nadal zabespieczoną na ziemi.
Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiadające, kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej.
Wreszcie winni wierzyciele zamieszkali po za obrębem tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałego wskazać sądowi, w przeciwnym bowiem razie przesłane one będą pocztą zgłaszającemu się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
Tarnopol, 21 września 1889.

L 107 (6644)
Jego Excelencya Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1889 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 25 listopada 1889 o godz. 9 przed południem się rozpoczynającej, prezydenta tegoż sądu dra. Aleksandra Mniszka Tchorznickiego przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego, Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Adolfa Podlaszeckiego, Adolfa Waltera, Michała Klusika, Zygmunta Żminkowskiego.
Kołomyja, 1 października 1889.

L 1382. (6480 3—3)
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa wierzycieli następujących w dniu 1 stycznia 1888 do zapłaty przypadłych kuponów od 6 prc. listów zastawnych c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie jakoto: siedmiu sztuk kuponów nominalnej wartości każdy po 307 od siedmiu 6 prc. listów zastawnych po 1000 zł. a. w. opiewających, a mianowicie: serya 1871 nr. 377, serya 1873 nr. 632, serya 1874 nr. 544, serya 1875 nr. 91, serya 1876 nr. 68, serya 1877 nr. 75 i serya 1880 nr. 291, jednego kuponu wartości nominalnej 15 zł. aw. od 6 prc. listu zastawnego na 500 zł. a. w. opiewającego, serya 1871 nr. 1113, siedmiu sztuk kuponów wartości nominalnej każdy po 3 zł. aw. od siedmiu 6 prc. listów zastawnych po 100 zł. a. w. opiewających, a mianowicie serya 1880 nr. 2105, serya 1880 nr. 2107, serya 1880 nr. 2109, serya 1880 nr. 2110, serya 1880 nr. 2111, serya 1880 nr. 2112, serya 1880 nr. 2113, aby kupony te w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej sądowi przedłożyli, ileże w przeciwnym razie kupony powyższe za amortyzowane i pozbawione wszelkiej wartości uznane będą.
We Lwowie, 19 stycznia 1889.

L. 36846 (6597 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza p. Hermanowi Koch zaginionego weksla z daty Lwów, 14 grudnia 1888 na 50 zł. płatnego we Lwowie dnia 1 stycznia 1889 na zlecenie Hermana Koch, przez Hermana Koch wystawionego przekazanego na p. Edwarda Kulczyckiego we Lwowie i przez tegoż Edwarda Kulczyckiego akceptowanego, aby weksel ten do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył, inaczej weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.
we Lwowie, dnia 21 września 1889.

L. 10742 (6430 3-3)
C. k. Sąd powiatowy del. S. H we Lwowie na prośbę Maryi z Zimelków Raobinek właścicielki realności pod lk. 66 w Brzuchowicach położonej zarządza postępowanie w celu umorzenia wierzytelności na mocy reskryptów dłużnych przez Piotra Czernika zeznanych z dnia 13 czerwca 1838 na sumę 26 zł 40 ct. mk. dla masy Piotra Hanuszewskiego, z Zamarstynowa z dnia 13 czerwca 1838 na sumę 40 zł. 35 ct. mk. dla masy Reginy Biernaczek z Zubrzy i z tej samej daty na sumę 36 zł. 15 ct. mk. dla masy Jakóba i Agnieszki Szewczuk z Zamarstynowa.
Na mocy ugody między Piotrem Czernikiem a Weroniką Czernik w obec justyeyariatu lwowskiego zawartej sumę 200 zł. wal. wied. na rzecz małoletnich dzieci Pawła Czernika t. j. Łukasza i Maryanny Czerników w stanie biernym realności l. k. 66 wyk. hipot. 63 gminy kat. Brzuchowice poz. 2 i poz. 3 karty C. od przeszło 50 lat intabulowanych, wzywając wszystkich którzy do tych pretensyi roszczą sobie jakie prawa, żeby takowe najdalej do dnia 30 listopada 1890 włącznie zgłosili tem pewniej ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie podającej nastąpi umorzenie powyższych intabulacyi i wykreślenie takowych wraz z odnoszącymi się do nich dalszymi wpisami.
Lwów, 22 sierpnia 1889.

L. 3841 (6517 3—3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Schabowskiego celem przeprowadzenia dochodzenia o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletniemi jego dziećmi Waleryą i Henryką na czas jego nieobecności ustanawia ck. Sąd powiatowy w Tuchowie kuratorem p. Jana Koszycą a do dochodzenia wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1889 o godzinie 8 z rana na który się wzywa Marcina Schabowskiego.
Tuchów, dnia 19 września 1889.

L 7738 (6510 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomę Maryannę Nowicką że w skutek zgłoszenia c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi rezolucyą z dnia 16 kwietnia 1887 l. 7856 dozwolono na podstawie reskryptów dłużnych z 10 października 1872 l. 31310 i z 4 maja 1876 L. R. 541 wpisu prawa zastawu dla sumy 100 zł. i 50 zł. zpn. na rzecz Zakładu w stanie biernym realności lk. 73 w Rzochowie Ignacego i Maryanny Nowickich własnej i że rezolucyę powyższą, doręczono obecnie ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Brandtowi z Mielca.
Wzywa się zatem Maryannę Nowicką aby kuratorowi środków do obrony dostarczyła, lub innego sobie pełnomocnika zamianowała, gdyż inne złych następstw sama sobie przypisaćby musiała.
Mielec, 28 czerwca 1889.

L. 9414 (6586 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nagoreckiego, że na skargę Leiby Hausera przeciw niemu pto 50 zł. aw. dla niego Jan Piasecki kuratorem ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 14 października 1889 o 8 godzinie z rana ustanowiony został.
Wzywa się zatem Michała Nagoreckiego, aby z ustanowionym dlań kuratorem się porozumiał, albo sądowi innego zastępcę swego przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, dnia 14 sierpnia 1889.

L. 23107. (6542 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Maszewskiego, względnie tegoż spadkobierców, lub prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku to jest do dnia 15 października 1890, zgłosili swe prawa do sumy hipotecznej 1339 złpol. 10 gr. tytułem resztującej ceny kupna, w stanie biernym dóbr Popędzyna lwh. 804 objętych, Maryi Chrzanowskiej własnych, na rzecz Ignacego Maszewskiego intabulowanej, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu wierzytelność ta umorzoną i wykreślenie takowej zarządzonem zostanie.

Kraków, dnia 13 września 1889.

L. 1143. (6545 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej dnia 23 listopada 1889 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, Przewodniczącym Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego, radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dr. Michała Stefko i Leona Roszkiewicza.

Sambor, 26 września 1889.

L. 10742. (6534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Gelbera, iż Aubochel Gosches wniósł przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 43 złr. 75 ct. wa. pozew dnia 10. kwietnia 1889, do l. 4894 że w sprawie tej do rozprawy drobnostkowej został wyznaczony termin na 6 listopada 1889 o godzinie 8 przed południem w t. s. sali rozpraw, i że dla pozwanego został ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Goldberg w Sokalu.

Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się stawić, albo wcześnie przed terminem ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Goldbergowi udzielić odpowiednią informacyę i pełnomocnictwo, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie ztąd wynikłe skutki prawne sobie winien będzie przypisać.

Sokal, dnia 5 września 1889.

L. 23108. (6541 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Maszewskiego względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, iż w skutek prośby Maryi z Wilkoszewskich Chrzanowskiej właścicielki dóbr Popędzyna wyznaczono w Sądzie tutejszym w biurze pod Nr. 14 termin na dzień 29 października 1889 o godz. 10 rano, w celu wykazania, komu przekazanym być ma do wypłaty kapitał indemnizacyjny za zniesione prawo propinacyi w Popędzynie, na który się Ignacego Maszewskiego wzywa z tym rygorem, iż w razie niestawienia się, uważanym będzie jako zezwalający na przekazanie swej wierzytelności na kapitał wynagrodzenia według kolei naznaczonej porządkiem hipotecznym.

Kraków, 13 września 1889.

L. 36181 (6556 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Plinkiewicza, że w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności przeciw niemu o 198 zł. 45 ct. celem doręczenia mu tus. uchwał z dnia 10 sierpnia 1889 l. 30652 i 30653, tudzież uchwał później zapaść mających, kuratorem jego ad actum p. adwokat dr. Sołowij z substytucyą p. adw. dr. Lehmana ustanowiony został.

we Lwowie, 14 września 1889.

L. 34655 (6557 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wprowadza na prośbę p. Augusta Krattera de pr. 29 sierpnia 1889 l. 34655 postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Lwowskiej filii towarzystwa kredytu w Krakowie do l. 250 na 470 zł. 63 ct. aw. opiewającej i wzywa posiadacza tejże książeczki by ją tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ przedłożył i prawa swe do niej wywiódł, ile że w razie przeciwnym książeczka powyższa za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, 14 września 1889.

L. 6654. (6336 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izydora Wein trauba, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie tusądową uchwałą z dnia 14 września 1889 l. 6654 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. wa zpn. wydany został i że w celu zastępowania pozwanego w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem adwokata dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adwokata dr. Kaflińskiego.

Upomiuamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 14 września 1889.

L. 418. (6363 1—3)

C. k. Izba notaryalna zawiadamia w myśl § 148 ust. not. pp. Karola Szostkiewicza, Karola Adolfa Szostkiewicza, Maryę z Balaveldrów Szostkiewiczową, Emilię z Szostkiewiczów Wojciechowską i Romana Józefa Szostkiewicza, iż akt notaryalny, pomiędzy nimi dnia 26 lutego 1877 r. do l. r. 1638 przez byłego notaryusza w Rzeszowie ś. p. Władysława Kaniewskiego spisany względem darowizny połowy placu pod nr. k. 38 na Wygnańcu i połowy gruntu pod nr. k. 10 w Staroniwy położonego; tudzież p. Ignacego Steina, iż protokół legalizacyjny z dnia 18 lipca 1881 do l. r. 6577 przez tegoż samego notaryusza spisany względem zatwierdzenia jego podpisu na kontrakcie, którym on od funduszu dróg powiatowych w Rzeszowie parcelę l. 227/1 i część parceli l. 357/2 kupił; w końcu Walentego Delikata i Magdalenę Sieradzką, iż akt notaryalny dnia 1 marca 1877 do l. r. 1648 przez tego samego notaryusza między nimi spisany względem kupna i sprzedaży 20 zagonów gruntu z gospodarstwa pod nr. konskrypc. 90 w Świlczy położonego; przez wymienionego c. k. notaryusza zagubione zostały, z warunkiem, aby praw swych strzegli, a jeżeli wypisy główne z aktów tych posiadają, takowe tej Izbie bezzwłocznie przedłożyli.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów, 3 sierpnia 1889 r.

L. 4519. (6463)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych wpisanej na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie z dnia 12 maja 1872 l. 7066 firmy: „Kaiserlich und königlich ausschl. priv. Erzherzogliche Leim-Spodium-Knochenmehl- und Schwefelsäure Fabrik“ do rejestru dla firm pojedyńczych, jak niemniej uwidocznienie przy tejże firmie, że Jego Cesarska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę austryacki Albrecht udzielił prokurę p. Fryderykowi Dieffenbachowi, dyrektorowi dóbr arcyksiążęcych w Żywcu, który firmę pod wyciskiem stampilii: Erzherzogliche Leim-Spodium Knochenmehl- und Schwefelsäare - Fabrik“ wyrazami: pp. Dieffenbach, Direktor“ podpisywać będzie.

Wadowice, 10 sierpnia 1889.

Licytacye.

B. 13344. (6262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Emilii Niedzwieckiej przeciw Melanii Sirko o 23 złr. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 4 listopada i 10 grudnia 1889, każdym razem o 10 godz. rano, w B. nr. III odbędzie się na rzecz Emilii Niedzwieckiej przymusowa publiczna licytacya 2/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 185 i 4/5 części ciała hipotecznego wyk. hip. 252 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie objętych, na imię Melanii Sirko wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie części każdego z tych ciał hipotecznych, sprzedać się mających, osobno tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę. nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Sprzedaż każdego ciała hipotecznego nastąpi osobno.

Cenę wywołania stanowi co do 2/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 185 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie, cena szacunkowa w kwocie 72 złr. 75 ct. w. a., zaś co do 4/5 części ciała hipotecznego objętego wyk. hip. 252 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie, cena szacunkowa 83 złr. wa., zakład wynosi 10% cen wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt oceniania i reszta warunków licytacyi, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1888 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych na sprzedać się mających częściach ciał hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Gross, adw. w Brodach.

Brody, dnia 2 września 1889.

PROSPEKT.

Wolne od podatku 4% obligacye funduszu propinacyjnego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
w łącznej kwocie imiennej wartości 62,200.000 złotych wal. austr., spłacalne al pari najpóźniej w przeciągu lat 26 od 1 stycznia 1890 roku począwszy.

Na mocy sankcyonowanej najwyższem postanowieniem ustawy krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 22 kwietnia 1889 (dz. u. kr. nr. 30) przechodzi począwszy od dnia 1 stycznia roku 1890 prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych na kraj, względnie na krajowy fundusz propinacyjny a to do końca roku 1910 z którym to terminem prawo to zupełnie ustaje, w zamian zaś otrzymują dotychczasowi właściciele prawa propinacyi drogą ustawodawczą określone odszkodowanie za odjęcie im tego prawa.

Celem uzyskania potrzebnych na to odszkodowanie funduszów emitowano na podstawie tejże samej ustawy 4 prc. obligacye funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w łącznej kwocie im. wart. 62,200.000 złotych wal. aust. w sztukach po zł. wal. austr. 50, 100, 500, 1.000, 5.000 i 10.000, na okaziciela opiewających, co do których obowiązują następujące postanowienia:

A) Za należytą wypłatę zapadłych kuponów tudzież wylosowanych obligacyi odpowiadają:

I. Fundusz propinacyjny;

II. Fundusz rezerwowy;

III. Fundusz krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

I. Do funduszu propinacyjnego wpływać będą następujące pobory:

a) dochód uzyskany przez wykonywanie do końca r. 1910 prawa propinacyi w zarządzie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, który to dochód według urzędowych fasyi i po potrąceniu podatków, wynosi obecnie kwotę około zł. a. w. 2,987.000 rocznie;

b) dochód określony w §§. 20—23 i 32—35 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 pochodzący o opłat szynkarskich, z opłat od zakładania gorzelń, browarów i miodosytni, jakoteż z grzywien za przekroczenia propinacyjne Rzeczone pobory wynoszą według wykazów urzędowych rocznie zwyż złr. wal. austr. 200.000.

c) subwencya państwowa, udzielona ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888 dz. u. p. nr. 95 §. 2 l. B ze skarbu państwa a wynosząca kwotę około zł. austr. wal. 875.000 rocznie, aż do roku 1910 włącznie:

d) pobory należytości szynkarskich oraz innych dodatków krajowych, które będą mogły być na podstawie ustawy z dnia 22 kwietnia roku 1889 dz. u. kr. nr. 30 przez Galicyjcki Sejm osobną ustawą nałożone w takiej wysokości, jakaby się okazała potrzebną, aby pozostała ewentualnie niespłacona jeszcze z końcem roku 1910 reszta kapitału pożyczki mogła być w dalszych 5 latach oprocentowaną i umorzoną.

II. Fundusz rezerwowy funduszu propinacyjnego utworzonym będzie przedewszystkiem z majątku zakładowego dotychczasowego Galicyjskiego funduszu propinacyjnego uzbieranego w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 w kwocie w jakiej się takowy z końcem roku 1889 przedstawi, a obliczonej na podstawie dat przedłożonych przez Galicyjski Wydział krajowy w przybliżonej cyfrze zł. 5,200.000.

Fundusz rezerwowy będzie oprocentowanym i oddzielnie administrowanym.

III. W myśl §. 23 ustawy krajowej z dnia 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. nr. 30 odpowiada po nadto za należyte dopełnienie zobowiązań funduszu propinacyjnego wobec posiadaczy obligacyi tegoż funduszu, krajowy fundusz Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

B) Do zarządu funduszem propinacyjnym została ustanowioną c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego pod przewodnictwem c. k. Namiestnika.

C) Według ustawy z 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. nr. 30 §. 2 alinea 3 i ustawy państwowej z 21 kwietnia 1889 dz. u. p. nr. 58 są kupony od tej pożyczki wolne od wszelkiego potrącenia na podatki i należytości stemplowe.

D) W myśl ustawy państwowej z 27 maja 1889 dz. u. p. nr. 84 mogą być używane te obligacye do lokacyi kapitałów fundacyjnych, zakładów pozostających pod nadzorem publicznym, kapitałów pupilarnych fidei-komisowych i depozytowych, jakoteż kaucyi służbowych, kontraktowych i t. p.

E) Obligacye opatrzone są 4-prc. półrocznie z dołu 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku płatnymi kuponami.

Spłata całego kapitału ma nastąpić najpóźniej w ciągu 26 lat przez wylosowanie al pari.

Losowania odbywają się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku, a wypłata wylosowanych obligacyi następuje z końcem półrocza następnego.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych obligacyj odbywa się bez wszelkiego potrącenia: we Lwowie w c. k. głównej kasie krajowej jako kasie galicyjskiego funduszu propinacyjnego, we Wiedniu w c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych i we wiedeńskiem stowarzyszeniu bankowom (Wiener Bank-Verein), a nadto w miejscach wypłat w kraju i zagranicą, później w drodze urzędowych ogłoszeń oznaczyć się mających.

F) W myśl §. 20 ustawy krajowej z 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. nr. 30 przysługiwało właścicielom prawa propinacyi najdalej do dnia 20 czerwca 1889 prawo żądania przyznanego im odszkodowania w obligacyach w naturze, wszakże do końca roku 1894 nieprzedajnych (winkulowanych).

Dewinkulacya takich obligacyi przed tymże turminem może nastąpić tylko za przyzwoleniem nabywców pożyczki.

C. k. Dyrekcya funduszu propniacyjnego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Z emitowanych według przedłożonego prospektu

a. w. 62,200.000 wolnych od podatku 4prc. Obligacyi Galicyjskiego funduszu propinacyjnego

zostaje zarezerwowaną i zawinkulowaną kwota około a w. zł, 24,000.000 dla właścicieli prawa propinacyi w celu wydania im takowej w naturze w stósownym czasie, resztę zaś objęły drogą kupna niżej podpisane instytucye bankowe. Kwota ta wynosi

imiennej wartości a. w. zł. 38,000.000

i przeznacza się ją niniejszem do subskrypcyi. Subskrypcya odbędzie się

dnia 9. października 1889.

a mianowicie:

w BERLINIE w „Deutsche Bank" i w „Dresdner Bank"
w FRANKFURCIE n/M „Deutsche Vereinsbank" i w Filii „Deutsche Bank";
w STUTTGARDZIE w „Württembergische Vereinsbank" i w Württembergische Bank-anstalt vorm Pflaum & Co";
w MONACHIUM w „Beyerische Hypotheken und Wechsel-Bank";
w STRASSBURGU w „Bank von Elsass nnd Lothringen", jakoteż we Filiach tego Banku w Metz, Nancy. Mühlhausen i Markirch;
w ZURYCHU w Szwajcarskim Zakładzie kredytowym;
w BAZYLEJI u pp. Speyr & Spół.; w Bazylijskiem Stowarzyszeniu bankowem; w Bazylijskim Banku handlowym;
w GENEWIE u pp. A. Cheneviére i Spół.;
we WIEDNIU w c. k. uprz austryackim Banku dla krajów koronnych i w „Wiener Bank Verein";
we LWOWIE **w Banku krajowem Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i we wszystkich tegoż Banku Zastępstwach**;
we LWOWIE **w Galicyjskim Banku Kredytowym i w domu bankowym Sokal i Lilien;**
w KRAKOWIE **w Towarz. wzajemnego kredytu i w domu bankowym Blau i Epstein;**
w PRADZE w „Czeskim Union Bank" i „Zivnostenka Banka pro Cechy a Moravu" i w mających przez tenże bank oznaczyć się w Czechach miejscach subskrypcyjnych;
w BERNIE w „Mährische Escompte Bank";
w GRAZU u p. A. Neuhold;
w TRYJESCIE w „Banca Commerciale Triestina";
w INSBRUKU u p. M. Loeve;
w CELOWCU u p. J. M. Rothauer;
w LUBLANIE u p. J. C. Mayer;
w LINCU w „Bank für Oberösterreich u. Salzburg";
w SALCBURGU u p. Carl Spängler

pod następującymi warunkami:

I. Cena subskrypcyjna wynosi

91.25%

natomiast ze względu na okoliczność, iż 4prc. obligacye są oprocentowywane od dnia 31 grudnia 1889 r. począwszy - otrzyma subskrybujący przy odbiorze przydzielonych dlań sztuk bonifiikacyą 4pr. odsetek za czas od chwili podjęcia do dnia 31 grudnia r. 1889 w gotówce.

II. Przy subskrybowaniu winna być złożoną kaucya w wysokości 5pr. subskrybowanej imiennej kwoty a to w gotówce, lub też w takich efektach według kursu dziennego, które przez dotyczące miejsce subskrypcyjne, jako dopuszczalne uznanymi zostaną.

III. Przydzielenie nastąpi o ile możności niezwłocznie po zamknięciu subskrypcyi. Na wypadek, gdyby przydzielenie okazało się mniejszem od zgłoszenia otrzyma subskrybujący natychmiast zwrot przypadającej zwyżki kaucyjnej.

IV. Każde miejsce subskrypcyjne ma prawo oznaczyć wysokość kwoty każdego przydzielenia według własnego uznania.

V. Subskrybent winien przydzielone mu obligacye podjąć najpóźniej do dnia 15. listopada 1889, a to za wpłatą przypadającej kwoty resztującej.

Przy odbiorze sztuk zostanie złożona kaucya wliczoną, względnie zwróconą.

Zgłoszenia na oznaczone z góry sztuki będą mogły być o tyle uwzględnione o ile to według uznania miejsc subskrypcyjnych z interesem innych subskrybentów da się pogodzić.

We Wiedniu, dnia 3. października 1889.

Wiedeńskie Stowarzyszenie bankowe (Wiener Bank-Verein). **C. k. uprz. Bank dla krajów koronnych.**

O D E Z W A.

Ogłaszając powyższy Prospekt i Zaproszenie, zalecamy także ze swej strony niniejszą **SUBSKRYPCYA** a na mocy przyznanego nam ze strony Wydziału syndykackiego prawa, urządzamy dalsze miejsca subskrypcyjne, jak następuje;

w KRAKOWIE u p Alberta Mendelsburga i u p. Augusta Raczyńskiego;
w RZESZOWIE u pp. Matzner & Holzer;
w STANISŁAWOWIE u pp. S. Kornblüh & Kanner.

We Lwowie, dnia 3. października 1889.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Galicyjski Bank kredytowy.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zaregestrowane Stowarzyszenie z ogr. odpowiedzialnością.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.